



BRONISŁAW PIŁSUDSKI  
minister spraw wojen.  
Rzeczypospolitej.

WYDANIE:  
A B

Cena 10 groszy

# EXPRESZ ILUSTROWANY



JÓZEF BECK  
minister spraw zagraniczn.  
Rzeczypospolitej.

12

PONIEDZIAŁEK 13 LISTOPADA 1933.

CENA 10 GROSZY

315

## Stolica w dniu 15-lecia Niepodległości

### P. Prezydent Rzplitej i Marszałek Piłsudski w otoczeniu rządu i generalicji na wielkiej rewji wojskowej na Polu Mokotowskim Owacje tłumów na cześć armji polskiej

Warszawa, 11 listopada.

(PAT) W dniu dzisiejszym z okazji święta narodowego 15-lecia Niepodległości na Polu Mokotowskim odbyła się wielka rewja wojskowa.

Już przed godziną 11-tą trybuny oraz miejsca stojące dla publiczności wypełniły tysiączne rzesze obywateli stolicy i przybyłych z całej Polski. Przed godziną 11-tą wszystkie przygotowania do rewji były ukończone.

Oddziały wojskowe oraz organizacje ustawiły się na Polu Mokotowskim frontem do trybun w sześciu rzutach. W pierwszym rzucie stanęły oddziały piechoty, w drugim zgrupowała się broń pancerna, w następnych rzutach stanęła artylerja, kawalerja, policja państwowa, wreszcie oddziały przysposobienia wojskowego.

O godzinie 11.30 dowódca DOK przy dźwiękach marsza generalskiego, po przyjęciu raportu, przejechał konno przed frontem uszykowanych oddziałów.

Przed godziną 12-tą przybyli członkowie rządu z p. premierem Jędrzejewiczem, marszałek sejmu Świtalski, marszałek senatu Raczkiewicz, prezes Walery Sławek, b. premier A. Prystor, członkowie korpusu dyplomatycznego, ks. biskup polowy Gawlina, generalicja oraz przedstawiciele władz państwowych.

Obok trybuny dla rządu zajęła miejsce w loży pani Aleksandra Piłsudska z córkami.

O godz. 12-ej przybył na plac rewji samochodem Pan Marszałek Józef Piłsudski. Zgromadzone na placu oddziały sprezentowały broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Marszałek Piłsudski po przyjęciu raportu od dowódcy OK I gen. Jarnuszkiewicza, przejechał samochodem przed frontem uszykowanych oddziałów, witany gromkimi żołnierskimi okrzykami: „Nlech żyje”.

O godzinie 12.30 Pan Marszałek Piłsudski zajął miejsce w loży przed trybunami, celem przyjęcia defilady. Obok Pana Marszałka stanęli płk. Busler oraz szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. dypl. Sokołowski.

Z prawej strony loży ustawiła się w

jednym szeregu generalicja z inspektorem armji gen. Piskorem, gen. dyw. Fabrycym, gen. f. Sławoj-Składkowskim, ks. biskupem polowym Gawliną oraz attaches wojskowymi państw obcych.

W chwilę później przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, witany hymnem na-

rodowym. Pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie p. premiera Jędrzejewicza zasiadł w przygotowanej dla siebie loży przed trybuną dla członków rządu.

W tym czasie zebrane na placu oddziały przegrupowały się do rewji.

O godzinie 12.40 rozpoczęła się defilada, którą wprowadził dowódca OK. I gen. Jarnuszkiewicz.

Sprawnie przemaszerowały w szyku rozwiniętym oddziały piechoty: 3 kompanie strzeleckie podchorążych piechoty, 3 kompanie szkoły podchorążych inżynierji oraz 3 kompanie szkoły podchorążych sanitarnych. Dalej maszerowały: bataljon 21 p. p., 30 p. Strzelców Kaniowskich i 36 p. p. Legji Akademickiej, dwa bataljony mostów kolejowych i kompanja dywizjonu pociągów pancernych. Po piechocie przedefilowała broń pancerna, a mianowicie kompanje czołgów. Za bronią pancerną przedefilowały dwa baterje 32 dywizjonu artylerji lekkiej i artylerji najcięższej oraz dwie baterje 1 p. artylerji polowej wreszcie dwie kompanje pułku radiotelegraficznego. Za artylerją w pełnym galopie przedefilowały szwadrony 1-go pułku szwoleżerów, dwa szwadrony pionierów oraz dywizjon artylerji konnej. Za oddziałami wojskowymi w sprawnym szyku szły kompanje piechoty państwowej, straż więzienna, oddziały rowerzystów p. p., motocyklistów i wozów pancernych p. p. oraz szwadron konny p. p. dalej postępowało przysposobienie wojskowe, hufce szkolne, kompanja związku strzeleckiego, przysposobienia wojskowego pocztowców. P. W. kolejarzy, P. W. tramwajarzy, za którymi kroczyły organizacje byłych wojskowych ze sztandarami ze związkiem legionistów i związkiem P.O.W. na czele, kobiece organizacje P.W., wreszcie oddział Polskiego Czerwonego Krzyża oraz oddział L.O.P.P., złożony z kilku samochodów, na których jechały patrole obrony przeciwgazowej w pełnym rynsztunku.

W czasie rewji nad polem Mokotowskim krążyły samoloty dywizjonu myśliwskiego 1-go p. lotniczego.

Dzisiejsza rewja, w której wzięły udział wszystkie rodzaje broni wojska polskiego, wzbudziła wśród zebranej publiczności gorący entuzjazm, to też publiczność nie szczędziła oklasków poszczególnym oddziałom za znakomitą żołnierską postawę i sprawność.

Po rewji Pan Prezydent Rzplitej, po pożegnaniu się z P. Marszałkiem Piłsudskim, odjechał na Zamek. Pan Marszałek Piłsudski spędził jeszcze dłuższą chwilę na rozmowie z generalicją i attaches wojskowymi państw obcych.

### Historyczna fotografia.



W Warszawie w roku 1920. Marszałek Piłsudski wita ówczesnego Nuncjusza Apostolskiego msgr. Rattiego — dziś Ojca św. Piusa XI.

### Marszałek Piłsudski honorowym doktorem uniwersytetu poznańskiego

Poznań, 11 listopada.

(PAT) Na wczorajszym posiedzeniu senatu uniwersytetu poznańskiego postanowiono nadać, na wniosek wydziału rolniczo - leśnego tegoż uniwersytetu, tytuł doktora honoris causa Marszałkowi Piłsudskiemu.

Protokół tego posiedzenia mówi o

zasługach Marszałka dla rolnictwa polskiego i nauki rolniczej, przyczem szczególnie podkreśla zasługi Marszałka w roku 1918, kiedy to powróciwszy z Magdeburga, szybką decyzją spowodował opuszczenie Polski przez wojska okupacyjne i w ten sposób uchronił rolnictwo polskie od zniszczenia.

### Kara śmierci w Austrii Rząd zwiększył swe pełnomocnictwa

Londyn, 11 listopada.

Agencja Reutera przesyła poprzednią depeszę o wprowadzeniu stanu wojennego w Austrii, oświadczając, że ogłoszony dziś w nocy komunikat zapowiada przywrócenie kary śmierci w trybunałach wojennych za zbrodnie morderstwa, podpalenia i poważniejszego pogwałcenia istniejącego ładu.

Jak zauważają w Londynie, zarzą-

dzenie to nie powinno być uważane, za wprowadzenie ogólnego stanu wojennego, lecz, że prosto w rocznicę utworzenia republiki austriackiej zbiegająca się z wyznaczonymi na dzień 12 b. m. wyborami w Niemczech, rząd uznał za stosowne zwiększyć swe pełnomocnictwa, aby przeciwstawić się wszelkiej ewentualności.

### Nr. 1

nowego popularnego tygodnika ilustrowanego p. t.

### „Panorama”

już ukazał się w sprzedaży

Cena 25 groszy

Już ukazał się i jest wszędzie do nabycia № 24 tygodnika

### „Co tydzień powieść”

i zawiera całość sensacyjnej powieści kryminalnej p. t.

### „Sprawa dr. Mortimera”

Cena numeru 30 gr.





# KRAKÓW



REDAKCAJA przyjmuje interesantów od 11-1 przed południem i od 5-7 wieczorem. ADMINISTRACJA (dział sprzedaży pisma) od 9 rano — w południe i od 4-7 wieczorem — (dział inseratowy) od 9 rano — 1 w południe i od 4-7 wieczorem  
ADRES TELEGRAFICZNY: „Express Ilustrowany”, Kraków. KONTA P. K. O. Oddziału krakowskiego, Kraków 411-700

## Włamanie do apteki w Krakowie

Kraków, 11 listopada.

Nocy ubiegłej dokonano włamania do apteki Jakuba Bagnera przy ulicy Dietlowskiej 76.

Złodzieje oderwali kratę u drzwi i skradli większą ilość kosmetyków, wartości 500 zł. Należy zaznaczyć, że apteka ta co pewien czas jest plądrowana przez złodziei, a w ciągu bieżącego roku została okradzona po raz trzeci.

## Awantura w restauracji

Kraków, 11 listopada.

W restauracji Hermana Loeffelholza (Długa 85) powstała wczoraj awantura. Wywołał ją pijak, Stanisław Wachał. — Awanturnik rozbił gablotkę oraz pobił właściciela restauracji. Goście restauracji obezwładnili Wachałę, którym następnie zaopiekował się posterunkowy policji.

**REJESTRACJA BEZROBOTNYCH INWALIDÓW**  
Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie, ul. św. Filipa 25, przeprowadza do dnia 20 bm. rejestrację bezrobotnych i najuboższych członków, jak również rejestrację dzieci członków od lat 12.

## INTERESUJACY ODCZYT W MUZEUM NARODOWYM.

We wtorek, dnia 14 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Muzeum Narodowym w Sukienkach, staraniem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego, odczyt p. dra Karola Estreichera p. t. „Tragedja Wierzyńka i fundacja ku jej pamięci”.  
Po odczycie, nastąpi przedstawienie ostatnich nabytków Muzeum Narodowego. Wstęp na odczyt 1 zł, przeznaczony na cele Towarzystwa dla członków Towarzystwa, wstęp bezpłatny.

## REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr M. im. J. Słowackiego — o godzinie 15.30 „Eros i Psyche”, o godz. 19.30 „Rycerz i Bardanka” (premiera).  
Teatr „Domu Żołnierza” — o godz. 15.30 — „Szalona dziewczyna”, o godz. 19.30 „Wiesław i Chłopi Arystokracy”.  
Teatr „Bagatela” — o godz. 4-ej i 7.30 wiecz. „Orleńka”.

## REPERTUAR KIN.

ADRIA: — „Uśmiech szczęścia”.  
APOLLO — „Kawalkada”.  
ATLANTIC: — „Wielkomięskie cienie”.  
PROMIEN: — „Trader - Horn”.  
SŁOŃCE: — „Blond Venus”.  
SZTUKA: — „Nieznajoma z telefonu”.  
SWIT: — „Serca wiecznie młode”.  
UCIECHA: — „Pożegnanie z bronią”.  
film zakazany przez Musoliniego.  
MUZEUM: — „Niepotrzebna” (Matka).

**INSTYTUT COSMETIQUE „YLANG”,** Kraków, Sławkowska 30, telefon 177-57. Kierownictwo inż. H. Apsełówny. Wszelkie zabiegi kosmetyczne oraz preparaty dla CERY TLUSTEJ, przeciw wrogom i rozszerzonym porom — dla CERY SUCHEJ, zwiózczale, skłonnej do zmarszczek. PIELĘGNACJA włosów. Usuwanie zbytecznego owłosienia. Porady bezpłatnie. 26

**TKALNIA,** Kraków, Bożego Ciała 29, przyjmuje szmatki, starą garderobę nie krajaną na wyrób ładnych chodników, dywanów. Wielki wybór kolorowych na składzie: ceny niższe.

**OKAZYJNIE** sypialnie, jadalnie i gabinety meble nowoczesne — sprzedaje firma „Meblopol”, Kraków, Rakowicka 8.

## Kupon do kina „SWIT”

Wyciąć i przedłożyć do wymiany na bilet w Administracji „Expressu Ilustrowanego”, Kraków, ulica Pijarska L. 4.

Ważny tylko w dniu 12 listopada r. b. — Sprzedaż biletów tylko od godz. 11-ej przedpoł.

## Kupon do kina „SŁOŃCE”

Wyciąć i przedłożyć do wymiany na bilet w Administracji „Expressu Ilustrowanego”, Kraków, ulica Pijarska L. 4.

Ważny tylko w dniu 12 listopada r. b. — Sprzedaż biletów tylko od godz. 11-ej przedpoł.

# Wielkie uroczystości w Krakowie w dniu 15-tej rocznicy odzyskania Niepodległości

Kraków, 11 listopada.

Wczorajszy dzień święta 15-lecia Niepodległości obchodzony był przez cały Kraków niezwykle uroczysto.

Kraków przybrał odświętną szatę. Wszystkie domy udekorowano flagami o barwach państwowych i miejskich. O godz. 8 rano rozbrzmiało miasto dźwiękami orkiestr wojskowych i cywilnych. O godz. 10 rano w zapelnionej po brzegi katedrze wawelskiej odprawił uroczystą mszę świętą ks. metropolita Sapieha w otoczeniu licznej kleru. Po odprawieniu mszy świętej dostojny celebrant odmówił modlitwę za Ojczyznę, a następnie zaintonował hymn „Boże coś Polskę”, który został podchwycyony przez zebranych.

Równocześnie w świątyniach wszystkich innych wyznań odbyły się nabożeństwa z okazji święta niepodległości.

Na nabożeństwach obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Po skończonej mszy świętej w katedrze nastąpiła uroczystość zaprzysiężenia uczniów szkoły podchorążych 20 p. p. ziemi krakowskiej, a w Domu Katolickim odbyła się akademja uczniów szkół średnich.

Już o godz. 11 przed południem rozpoczęły ul. Basztową, Planty w okolicy Barbakanu i Pl. Matejki zapelniać się publicznością, która przybyła w ilości kilkudziesięciu tysięcy osób.

Kilka minut przed godz. 13 zajęli swe miejsca na specjalnym podium pod Barbakanem wojewoda dr. Kwaśniewski, dowódca OK 5 gen. Łuczyński, poczem rozpoczęła się defilada.

Przed oczyma zebranych przedelflował przy dźwiękach zmieniających

zamykały trzy samochody ciężarowe LOPP. Przez cały czas defilady krążyły nad miastem samoloty.

O godz. 1-ej po poł. dokonał p. wojewoda w gmachu województwa dekoracji odznaczonych Krzyżami Zasługi osób, o czym donosimy na innym miejscu. W godzinach popołudniowych odbyła się w teatrze Domu Żołnierza akademja dla osób cywilnych, zatrudnionych w instytucjach wojskowych. Wieczorem odegrano w Teatrze Miejskim na uroczystym przedstawieniu „Cyda”. Przedstawienie poprzedziło przemówienie p. dr. Dyboskiego. Wreszcie o godz. 22 odbyła się w kasynej garnizonowej akademja wojskowa. Równocześnie odbyły się inne akademje.

W godzinach wieczornych wszystkie budynki państwowe były pięknie iluminowane. Dziś na zakończenie uroczystości niepodległościowców odbędzie się o godz. 11.30 przed południem w Starym Teatrze akademja robotnicza zaś o godz. 19.30 premiera nowej sztuki Stefana Turckiego „Rycerzyk i Bogdanka”.

Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się w sali związku młodzieży rzemieślniczej i rękodzielniczej przy ul. Skarbowej 2 staraniem związku obywateli kresów zachodnich, akademja p. t. „Prusy wschodnie a Polska” z uroczystym programem. Wsyp na akademję się orkiestr długi szereg stacjonowanych w Krakowie pułków wojska, Zw. rezerwistów, b. wojskowych, Strzelca, Legionistów, inwalidów wojennych, harcerzy, hufców szkolnych PW, delegacje stowarzyszeń itd. itd. Pochód

## Dekoracja zasłużonych obywateli

odbyła się wczoraj w urzędzie wojewódzkim w Krakowie

Kraków, 11 listopada.

Dziś o godz. 1 popoł. w gmachu województwa dokonał wojewoda dr. Kwaśniewski w obecności rady Stankowskiego dekoracji 12 osób odznaczonych Krzyżami Zasługi.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Stefan Czerniecki, radca izby skarbowej i Antoni Skrzypek, naczelnik wydziału izby skarbowej. — Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali Jan Witek, adiutant DOKP., Stanisław Eugenjusz Wronski, referent urzędu wojewódzkiego. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali pracownicy DOKP. Jan Bul, Gabriel Dobrowolski, Józef Dusik, Ferdynand Gemrot, Franciszek Kłak, Franciszek Kotlarski. Dyplomy pochwalne ministerstwa przemysłu i handlu otrzymali Józef Grabarz i Aleksander Hyży.

Z okazji 15-ej rocznicy niepodległości odznaczony został w Krakowie znakomity dramaturg i laureat państwowej nagrody literackiej Karol Hubert Roztorowski Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Józef Pankiewicz, profesor akademji sztuk pięknych Krzyżem komandorskim Odrodzenia Polski. Złote Krzyże Zasługi otrzymali docent U.J. dr. Aleksander Birkenmayer za zasługi położone na polu pracy naukowej, dr. Stanisław Świerż-Zaleski, kustosz państwowych zbiorów sztuki w Krakowie za przyczynienie się do zorganizowania wystawy pamiątek po królu Janie Sobieskim, oraz ks. infułat dr. Józef Kulonowski i prof. U. J. dr. Szydłowski za zasługi w dziale konserwacji ołtarza Włata Stwosza w kościele mariackim w Krakowie.

## Wycieczka znanego kasjarza,

który zrabował w Krakowie przeszło 190 tys. złotych

Kraków, 11 listopada

Z początkiem bieżącego roku dokonał no śmiałego włamania do mieszkania właściciela firmy „Delka” Steidera przy ul. Sarego 14.

Jakiś nieznan sprawca za pomocą dobranego klucza dostał się do mieszkania i rozpruł kasę ogniotrwałą z której

skradł przeszło 100.000 zł. w walucie polskiej i obcej. Dopiero onegdaj zdolno aresztować sprawcę włamania we Lwowie.

Okazał się nim znany niebezpieczny kasjarz Jakub Scheer valse Schleicher. Schleichera odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

## Echa tragicznego zgonu w kasie chorych

Klimek zwolniony z aresztu

Kraków, 11 listopada

Onegdaj donosiliśmy o tragicznym zgonie Władysława Furmana, który spał wraz ze swym kolegą Franciszkiem Klimkiem w gmachu szpitala kasy chorych przy ul. Prądnickiej. Klimek twierdził, że kolega jego zmarł wskutek zacczadzenia. Twierdzenie to wydało się dziwne, albowiem Klimek był zupełnie zdrowy.

Do czasu wyświetlenia tajemnicy zatrzymano go w 6 komisariacie.

W międzyczasie poczęły w mieście kursować pogłoski, jakoby Klimek był nordercą. Pogłoski te okazały się bezpodstawne, gdyż przeprowadzona przez prof. dr. Olbrycha sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła istotnie wskutek zacczadzenia.

Klimek wyszedł z opresji bez szwanku, ponieważ był silniejszy i zdrowszy od swego towarzysza.

Na skutek takiego obrotu sprawy Klimka natychmiast zwolniono.

## Chrzanów

ARESZT ZA JAZDE „NA GAPE”.

Przed sądem grodzkim w Chrzanowie stanęła onegdaj niejaka Matruła, oskarżona o jazde pociągami pośpiesznym z Mysłowic do Trzebnici bez biletu w dniu 7 bm.

Oskarżoną skazano na 7 dni bezwzględnej aresztu.

REPERTUAR KINA:

Kino dźwiękowe „Zorza” w Chrzanowie wyświetla w niedzielę dnia 12 bm. egzotyczny film p. t. „Wśród złotych twarzy”.

## NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka pod Koroną” — Rynek 22. „Apteka pod Gwiazdą” — ul. Florjańska 15. „Apteka pod Opatrznością” — ul. Karmelińska 23. „Apteka Warszawska” — ul. Dietla 76. W Podgórzu — „Apteka pod Opatrznością” — ul. Brodzińskiego 1.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Kraków, Małoszyc Natalja.

MEBLE ze Starowiśniej 27, przeniesione na DIETLOWSKA 81, Kraków.

## Radjoprogram

KRAKÓW.

9.00—9.55: Audycja poranna, 9.55: Program na dzień bieżący, 10.00: Transmisja nabożeństwa z kościoła N.M.P. 11.45: Muzyka religijna, 11.57—12.15: Sygnał czasu, 12.15—16.30: Transmisje z Warszawy, 16.30: Płyty gramof. 16.45—19.00: Transm. z Warszawy, 19.00—19.05: Program na dzień następnny, 19.05: Rozmaitości, 19.15: Odczyt, 19.30: Transm. z Warszawy, 19.45: Wiadomości bieżące, 19.50—23.30: Transmisje z Warszawy i Lwowa

**OLBRZYMI WYBÓR I NIEBYWALE NISKIE CENY** w firmie **ŹRÓDŁO PONCZOCH**. Pończochy trwałe 60 gr. bardzo ciepłe 90 gr. Fildecosse 75 gr. Z prawdziwym szwem 1.40, jedwabne 90 gr., 1.20 „Bemberg” z prawdziwym szwem bez szwab 1.70, 1.90, angielskie bardzo ciepłe 70 gr. z jedwabiem 1.20 Skarpetki męskie „Sosnowiczanka” 35 gr., lepszy gatunek 50 gr. Pończochy dziecięce we wszystkich kolorach i wielkościach od 30 gr. Rekawiczki podwójne welnianie 60 gr., 75 gr., 90 gr. Kremowe 90 gr., 1.25. Reformy damskie 70 gr., 90 gr., 1.— Nie omijajcie zatem najtańszego źródła zakupów, firma **„ŹRÓDŁO PONCZOCH”,** Kraków, PL. DOMINIKAŃSKI 1. 15

**OSZCZEDZASZ** 50 proc. kupując w firmie **„PAWILON PONCZOCH”,** Kraków, PL. W. W. SWIETYCH 10. Pończochy angielskie ciepłe 70 gr., z jedwabiem 1.20 bardzo trwałe 60 gr. ciepłe 90 gr., jedwabne 1.20 „Bemberg” z prawdziwym szwem 1.70, 1.90. Skarpetki męskie „Sosnowiczanka” 35 gr. lepsze 50 gr. Rekawiczki podwójne welnianie 60 gr., 75 gr., 90 gr. Kremowe 90 gr., 1.25, reformy damskie 70 gr., 90 gr., 1.— oraz olbrzymi wybór bielizny męskiej krawatów, pulawerów, swetrów i kamizelek męskich, damskich i dziecięcych już od zł. 1.90. Zakupuj zatem w znanej z taniości firmie **PAWILON PONCZOCH,** Kraków, PL. W. W. SWIETYCH 10. — Uwaga na adres: **„NOWY BIAŁY DOM”.**

**MATKO!** Po płaszczki dziecięcy śpiesz do Lustgartena, Kraków, Grodzka 69.

**SZEWSKA** cylindrowkę obkladówkę pierwszorzędną sprzedam tanio Węrewka, Prokocim, Krakowska 5. 12

**SZYJE** suknie po 4.— zł., płaszcze po 10.— zł. Zuckerman, Kraków, Węglowa Nr. 3. 12

**PO BAJECZNIE NISKICH CENACH** sprzedaje wszelkie towary welnianie, bawełniane w szczególności **PŁÓTNA** firma **L. LIPSCHUETZ,** STRADOM 23.



Jaki piernik przy winie najmilsza gra rolę?  
„ANTONETKI” Rothego — muszą być na stole.

Fabryka pierników

**ANTONI ROTHE**

Kraków, SŁAWKOWSKA 20.

Przy ischias (zapaleniu nerwu kaszlowego) po zażyciu zrana naczczo szklanki wody gorzkiej Franciszka-Józefa następuje lekkie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie. Zalecana przez lekarzy.

**NOWOŚĆ! AUTOMAT-BROWNING 6-cio mm.**  
wyrzucający sam gilzy po wystrzale.

Oryg. opatentowane na całym świecie automat. syst. Longines 2, strzelający do celu metalowymi kulkami, lub strutem do płaćwa, pięknie oksydowany, płaski, zapewnia zupełne bezpieczeństwo, huk ogłuszający. Cena tylko zł. 8.95, 2 sztuki 16.50, 10-cio strzał. zł. 22.— Setka kul 3.75. Szczoteczka do czyszczenia lufy dodajemy darmo. Pozwolenie nie potrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem poczt. Koszty przesyłki opłaca kupujący. Adresować: Przedst. Fabr. Broni „Strzala”, Warszawa, ul. Dr. Zamenhota 12, Oddz. 24c.



Adresować: Przedst. Fabr. Broni „Strzala”, Warszawa, ul. Dr. Zamenhota 12, Oddz. 24c.

**Posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów.**

Warszawa, 11 listopada.

Dziś popołudniu odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym omawiano bieżące sprawy gospodarcze.

**INTELIWENTNY CZŁOWIEK**

dbający o higienę i zdrowie nie kupuje u ulicznych sprzedawców, lub w pociągu cukierków „KANOLDA”

bo oszukują marnymi naśladownictwami. Cukierki „KANOLDA” prawdziwe i dobre znaleźć tylko w handlach cukierniczych i uważać na napis „KANOLD” bo z innym napisem to marne naśladownictwo.

**Cztery osoby zginęły w katastrofie samolotowej.**

Nowy Jork, 11 listopada.

W katastrofie samolotu pasażerskiego w pobliżu Portland w stanie Oregon utraciły życie 4 osoby, 5 jest ciężko rannych.

**Katastrofa samochodowa we Francji.**

Paryż, 11 listopada.

W okolicach miejscowości Bitche dep. Nozelli samochód ciężarowy zderzył się z samochodem, wiozącym kilku nastu robotników. W katastrofie 9 osób poniosło śmierć na miejscu, 15 zostało ciężko rannych.

**Lokator zamordował właściciela domu**

Zabójca skazany na 6 lat więzienia

Bydgoszcz, 11 listopada.

(sem) Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się głośna sprawa o zabójstwo 64-letniego s. p. Franciszka Kolińskiego, właściciela realności w Łabiszynie, przez lokatora Alfreda Szwadera.

Trybunałowi przewodniczył wice-prezes s.o. p. Czechowicz w asyście pp. sędziów Otowskiego i Gajewskiego, oskarżał podprokurator Galuba. Przebieg rozprawy wykazał, że oskarżony Szweder wraz z żoną i sześciorgiem małoletnich dzieci zamieszkiwał od sześciu lat w domu s. p. Kolińskiego.

Szweder nie płacił komornego i namiar z tego wszczywał z bylejakich powodów kłótnie ze swym gospodarzem, Kolińskim. — W ostatnich miesiącach przed tragedią, stosunek między lokatorem a gospodarzem doszedł do najwyższego napięcia.

Krytycznego dnia Szweder zażądał od s. p. Kolińskiego, aby otworzył mu tylną bramę domu, wiodącą do lasu, celem zwiezienia drzewa. Gospodarz odmówił temu żądaniu, wówczas Szweder pobiegł do mieszkania, skąd zabrał siekiere i nóż. Siekiere ta posłużyła mu do odbicia kłódki u bramy i otwarcia jej naocześnie.

Wskutek tej samowoli powstała bójka między Szwederem a Kolińskim, w

**Usta, które proszą o pocałunek...**



Ten ośniewający rząd zębów jak perły wprawia w zachwyt każdego mężczyznę. Jeszcze dziś prosimy użyć pasty Colgate, gdyż ta pasta spełnia całkowicie swoje zadanie. Nietylko poleruje i nadaje blask powierzchni zębów, ale oczyszczone są także miejsca, gdzie nie dociera szczoteczka do zębów. Poza tym pasta Colgate ma zaletę wyjątkowo miłego smaku i pozostawia stale świeży i czysty oddech.

Colgate Pa./molve Sp. z o.o.

Wyrób polski

Zł. 2. —  
Zł. 1. —



**PASTA DO ZĘBÓW COLGATE**  
PASTA DO ZĘBÓW COLGATE

Wymawiać: Kolget



Nieczysty oddech jest zazwyczaj skutkiem pozostałych między zębami resztek jedzenia. Colgate radykalnie temu zapobiega.

**Likwidacja O.U.N. w Czechosłowacji**

Ukraińcy współpracowali z hitlerowcami

Praga, 11 listopada.

Policja polityczna dokonała licznych aresztowań wśród emigrantów ukraińskich, należących do O.U.N. Wśród aresztowanych znajdują się najbliżsi współpracownicy szefa O.U.N., plk. Konowalca, członkowie „Prowodu” nacjonalistów ukraińskich Martynek i Senyk oraz pięciu innych wybitnych członków organizacji.

Policja przeprowadziła szczegółową rewizję w redakcji organu Konowalca „Rozbudowa Nacji”, jak również w mie-

szkanach aresztowanych, konfiskując wiele znalezionych materiałów i dokumentów.

Sledztwo w sprawie aresztowanych nacjonalistów ukraińskich otoczone jest tajemnicą.

Powodem aresztowań było ujawnienie łączności między poszczególnymi członkami O.U.N. i wykryta ostatnio centrala wywiadowcza hitlerowców, która działała na terenie Czechosłowacji. — Jednocześnie władze zakazały wydawania pism O.U.N.

**ŁOM TORTOWY** tylko z napisem: **Pischninger**

**Każdą chorobę wyleczysz**

jeżeli regularnie zażywać będziesz

**ZIOŁA Dra BREYERA**

najsukuteczniejsze w nast chorobach:

- Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc 3.50
- Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, ziej przemianie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych 3.50
- Nr. 3 — w chorobach żołądkowo - kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce 3.—
- Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, hezsenności, ogólnem wyczerpaniu 4.—
- Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu 5.30
- Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 4.—
- Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach 1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni

„POLHERBA” KRAKÓW Podgórze, Skr. Nr. 48  
Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę „Jak odzyskać zdrowie”.

**FOSFATYNA FALIERA**  
IDEALNY POKARM DZIECKA  
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ I ZDROWIE  
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.

**Rewolucja na Kubie stłumiona**

W czasie walk nocnych zginęło 10 powstańców

Nowy Jork, 11 listopada.

Z Hawany donoszą, iż w wyniku zwyciężonych walk, które toczyły się przez noc ubiegłą, wojskom rządowym udało się wyprzeć odziały rewolucyjne z ważnej pozycji strategicznej. Tem samym wojska rządowe stały się panami sytuacji, wobec czego liczą się z rychłym

zlikwidowaniem rewolucji.

W czasie walk nocnych zginęło przeszło 48 rewolucjonistów, a po stronie wojsk rządowych zanotowano poważne straty w ludziach.

Wedle ostatnich wiadomości z Kuby, panuje obecnie na całej wyspie względny spokój.

**Samobójstwo nieuleczalnie chorego**

Nauczyciel rzucił się pod pociąg

Jasło, 11 listopada.

Józef Machel nauczyciel z Krościenka ad Krosno, popełnił samobójstwo.

Machel rzucił się pod parowóz na stacji kolejowej w Jasle i poniósł śmierć na miejscu.

Machel, obarczony ciężką gruźlicą, będąc przekonany, że choroba ta jest nieuleczalna, postanowił zginąć śmiercią samobójczą.

Przy denacnie znaleziono różne lekarstwa. Zwłokę nieszczęśliwego, po zbadaniu przez komisję sądowo - lekarską, odstawiono do kostnicy.

**Adwokaci niemieccy nie będą bronić socjalistów i komunistów**

Berlin, 11 listopada

(t) Narodowo-socjalistyczny związek adwokatów w Niemczech dotychczas nie przejawiał żadnej działalności prócz agitacji wewnętrznej, prowadzonej wśród członków. Obecnie związek adwokatów hitlerowskich wydał zarządzenie zabraniające podejmowania się obrony marksistów. Wszyscy adwokaci, którzy mieli w najbliższym czasie stawać jako obrońcy socjalistów lub komunistów, zrzekli się obrony. Ponieważ w sądach znajduje się wielka ilość spraw karnych zarówno komunistów jak i socjalistów, pozostaną oni faktycznie bez obrony.



PRECZ Z BŁAGA!

Nie kupujcie nieopatentowanych browningów, reklamowanych na rysunku wzorem dużych straszaków, o których piszą, że wyrzucają gilzy, a w rzeczywistości są maleńkie i bezwartościowe, wyrzucają puste kapszony, nie czynią najmniejszej szkody, jest to najwzylejsza bлага. Numer 2295 nie jest numerem strasz., który wyrzuca gilzy. Piszą, że dają 8-mio strzał. a wysyłają 6-cio strzał. Naboi ostrych obiecają nie dodają. My zaś dajemy gwarantowaną dobroć brown. 6-cio mm. opatent. Nr. 2295, strzelający do celu metalowymi kulkami lub strutem do płaćwa, pięknie oksydowany, płaski, zapewnia zupełne bezpieczeństwo, osobiste, huk ogłuszający. Cena tylko zł. 7.85, lep gat. 8.95.— Automat 8-mio strzałowy zł. 19.75. Setka kul 3.65( 50 kul zł. 2.—. Szczoteczka do czyszczenia lufy dodajemy darmo. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie za licz. pocztow. — Adresować P. Fabryki E. Jakubowski, Warszawa skrz. poczt. 237.

**Obniżka pensyj ministrów w Czechosłowacji.**

Praga, 11 listopada.

Rząd postanowił obniżyć pensje ministrów, posłów i senatorów. Prezydent Republiki również zaproponował obniżenie swej listy cywilnej. Obniżenie djeł członków parlamentu projektowane jest w wysokości 2 proc.



**71.190.-** nowe syst. „SINGER”  
pięściennowe  
bębenkowe maszyny do szycia  
i haftu, szyjące wprzód i wstecz  
z 30-letnią gwarancją. — Do-  
stawa na koszt firmy. — Cenniki  
ilustrowane bezpłatnie.

**CENTRALA MASZYN, 109**  
KRAKÓW, ul. DIETLA

Młodzieńczy chód  
dziarski gest — przywrócić  
**MESOLAMENT**  
SPIESS  
ZWALCZA REUMATYZM  
NERWOBÓLE, JEDNORAZOWE  
WCIERANIE PRZYNOŚI ULGĘ.

**CZYTELNIKU „EXPRESSU”**, Pozwól  
mi bezinteresownie określić Twój cha-  
rakter, zdolności, przeznaczenie i wy-  
szczególnić najważniejsze fakty ży-  
cia, określić kim jesteś, kim być mo-  
żesz Poradzić, jak żyć i postępować,  
by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A po-  
nadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń  
kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu  
do bieżącej Loterii Państwowej i wskazać,  
gdzie takowy możesz nabyć. Natychmiast napisz  
imię, rok i miesiąc urodzenia. (Stan rodzinny).  
Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz ty-  
lko na koszt pocz. i kancelaryjne załącz 1 zł  
w znaczkach pocztowych. Na los Nr 122627 wy-  
brany przezemnie padła w 5 klasie 26 loterii  
wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybra-  
nych przezemnie numerów padło mnóstwo wy-  
granych, lecz z braku miejsca podaje tylko nie-  
które. Cabala Józef, Limanowa, urzędnik rafi-  
nerii 10.000 zł., Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25  
— 5.000 zł., Frydhel, Katowice, Wodospady  
Nr. 3 — 5.000 zł. Ponadto wiele osób, którym  
przypadły większe wygrane, ze względów oso-  
bistych postanowiły zachować swoje incognito,  
co obowiązuje mnie do nieujawniania nazwisk  
— Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień Psy-  
chografolog Szyller-Szkołnik, Warszawa, Żora-  
wia 47. Ogłoszenie załączyć.

**BEZPŁATNIE** wysyłamy cenniki na wyroby  
pończosnicze po cenach fabrycznych. „Ży-  
nicki”, Łódź, Nowomiejska 17.

**GLADZIK**  
NIEDOŚCIĘGNIĘTY  
OSTRZE DO GOLENIA

niedoścignione  
ostrze  
do golenia,  
wszędzie do nabycia

**GL. SKŁAD Kraków, WIŚLNA 6,**  
Drogerja.

**ZAGINAŁ CHŁOPIEC** 17-letni Majer Gryn-  
sztajn, wzrost średni szatyn, szczupły, ubrany  
w granatowe spodnie, brązową marynarkę w  
paski, bez palta.  
Ostatnie wiadomości z Będzina dnia 28  
września. Miał przy sobie skrzypce, książecz-  
kę Kasy Cherych i matrykulę szkolną. — Kto  
ma o nim jakiegokolwiek wiadomości, proszony  
jest o zakomunikowanie ich p. a. „Express Ilu-  
strowany”, Łódź, Piotrkowska 49.

**Okazja dla panów**

Z powodu spadku cen wełny na rynku kra-  
jowym, firma „A. Niechamkis” w Łodzi obni-  
żyła odpowiednio ceny swoich znanych z do-  
broci w Polsce wyrobów i wysyła po cenach  
dotąd niebywałych:  
3 mtr. materiału wełn. „An-  
gora” na eleganckie męskie  
ubranie zimowe lub jesien-  
ne, pełnej podwójnej szer.  
(140 cm.) wraz z eleganckim  
czysto-jedwabnym  
(włoskim) krawatem, do-  
branym pod kolor ubrania

**TYLKO za zł. 9<sup>80</sup>**

**UWAGA.**  
Do kompletu powyższego dodajemy zupełnie  
bezpłatnie dla celów reklamy maszynkę do go-  
lenia wraz z nożykami (pierwszej stalowej fa-  
bryki w Polsce) gwarancja 5-cioletnia. Tęwar  
wysyłamy za zaliczeniem pocztowym po otrzy-  
maniu listownego zamówienia. Płacić się przy  
odbiorze towaru na poczcie.

**Bez żadnego ryzyka.**  
O ile by towar nie odpowiadał, przyjmujemy  
takowy z powrotem a pieniądze natych-  
miast zwracamy.  
Zamówienia prosimy adresować:  
Firma A. NECHAMKIS, Łódź  
skrzynka pocztowa 178/T.

**ZNÓW ZNIŻAMY!**

4.-  
3.-  
4.-

Art. 9817-61  
Męskie kałosze z językiem i bez języka.  
Na ciepłej podszewce zł. 4.-.

Art. 1035-65  
Deszczówki damskie w czarnym, brązowym  
i szarym kolorze.

7.-  
6.-  
12.-  
10.-

Nr. 27-34 Art. 3762-00  
Dziecięce buciki z krowiej skóry na gumowej  
podeszwie. Nr. 35-38 ze zł. 10.- na zł. 8.-

Nr. 27-34 Art. 3262-00  
Trwałe dziecięce duboksy na skórzanej po-  
deszwie. Nr. 35-38 ze zł. 16.- na zł. 14.-

7.-  
6.-  
12.-  
10.-

Art. 1345-03  
PRUNELKI . . . . . zł. 6.-  
AKSAMITKI . . . . . zł. 7.-

Art. 1055-10  
Eleganckie - na ciepłej podszewce.

12.-  
10.-  
14.-  
12.-

Art. 0767-00  
Do pracy nasze bagańcze z nieprzemakal-  
nej skóry i na gumowej podszewce.

Art. 3057-00  
W tych bucikach na ciepłej podszewce i  
skórzanej podszewce zachowacie ciepło nogi

Mamy pończoski i skarpetki w wielkim wyborze.  
SKORZYSTAJCIE Z NASZEJ WIELKIEJ ZNIŻKI CEN I Odwiedźcie nas!

**Bata**  
— FABRYKA W CHEŁMKU —

**Niewiarygodne lecz prawdziwe!!!**

Firma nasza, biorąc pod uwagę ciężki kryzys ekonomiczny i ogólny brak gotówki, posta-  
nowiła wysłać pełne komplety po cenach dotąd niebywałych, gdyż

**TYLKO ZŁ. 15.90**  
wysyłamy 3 metry materiału wełnianego „Angie” na eleganckie ubranie męskie, 4 mtr. mate-  
riaju na elegancką suknię damską, 1 koszulę męską trykotową z satynowym wykończeniem, 1  
koszulę damską z kolorowego madepolamu strojnie wyhaftowaną, 1 parę dobrych kałosonów  
L, 1 parę reform na gumie, 1 parę skarpetek zimowych, 1 parę pończoch jedwabnych, 3 chu-  
steczki do nosa, 1 krawat jedwabny. To wszystko razem wysyłamy tylko za zł. 15.90 gr. —  
Towary wysyłamy za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci  
się przy odbiorze towaru na poczcie. Bez ryzyka! W razie, gdyby towar się nie podobał,  
przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze wracamy. Zamówienia prosimy adresować:  
Skład Fabryczny „Polska Pomoc”, Łódź Skrz. pocztowa 549.  
**UWAGA!!!** Dla przekonania o wielkiej wartości powyższego kompletu dołączamy do każdej  
paczki w przeciągu 8-tu dni wartościowa bezpłatna jubileuszowa premia.

**KAŻDY BEZPŁATNIE OTRZYMA**  
straszak brown. Dz.  
U.P.N. 2341 (bez zezw.) 350 na-  
bol im. wleczne pióro, wysyłamy  
dla zamawiających zegarek z  
franc. złota szwajc. syst. „An-  
kier” z wiecznym szkłem i 10-  
letnią gwarancją na zł. 6.95, lep-  
szy gatunek 8.75—10.—, kryty  
z 3-ma kopertami 12—15, extra  
plaski na kamieniach 14—16.—,  
na rękę damski lub męski 11.50,  
14.—, 16.—, Ala 8-dniowy 10.—, 12.—. Adresować  
„KOMERCJA”, Warszawa, Dzielna 45. Od. 2.

**KTO CHCE UZYSKAĆ ZDROWIE**, niech napi-  
sze, a otrzyma poradę i środki homeopatyczno-  
ziołowe, dostosowane do wieku i cierpienia. —  
Uleczalna jest gruźlica bez śladu. Choroby we-  
neryczne, syfilis i jego skutki, recydywa wy-  
kluczona. Cierpienia żołądka, kiszec, watroby,  
nerkowe, nerwowe, sercowe, kobiece, reuma-  
tyczne, artretyczne, sklerozę, choroby dzieci-  
ne, umysłowe i t. d. Posiadam liczne podzięko-  
wania. Zakład przyrodniczy Marmolowej,  
Królewska Huta, Rynek 7.

**RUTYNOWANY** buchalter poszukuje jakiegokol-  
wiek posady. Łaskawe oferty proszę kierować  
pod adresem: Czestochowa, Skrzynka pozto-  
wa 20, W. Andrejew.

**PIECE**, które spalają połowę mniej jak pie-  
ce z kafi lub cegły. Gotują, pieką szybciej, cie-  
pło trzymają zimą dłużej, latem krócej. B. ta-  
nie u Wolnego Hajduki Wielkie. J. Sobieskie-  
go 20 m. 9.

**MOTOREK** używany parowy lub spalający  
kupi Danek, Pajęczno, powiat Radomełło

**Wyciąć! Zachować!**  
**Wezwwanie!**

Nieliczone choroby włosów rozmno-  
żyły się bardzo silnie zwłaszcza w  
ostatnich latach u mężczyzn, kobiet i  
dzieci, i zagrażają często niespostrze-  
żone, nie wywołując żadnych bólów,  
tej najpiękniejszej naturalnej ozdoby  
człowieka — włosom.  
55-letnia praktyka w dziedzinie pieg-  
nacji włosów zapoznała p. Annę Csillag  
z tysiącami przypadków, gdzie wsku-  
tek nieświadomości lub niedbałości już  
od dzieciństwa rozpoczyna się powolne  
obumieranie korzonków włosowych i  
wówczas wszelkie zabiegi celem odzys-  
kania włosów, są spóźnione

Te przypadki, które należy przeważnie tłumaczyć nieświadomością  
danych osób o istnieniu choroby skłoniły nas do bezwa-  
runkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie

**zupełnie bezpłatnego badania włosów**  
w nadziei, że każdy dla własnego dobra i w interesie dobra ogó-  
łu gorąco nas w tem poprze. Jeśli więc kto zauważy w swych  
włosach symptomy choroby, jak:

**łupież, wypadanie włosów (także miejscowe), roz-  
dwajanie i łamanie się włosów kołtonienie, przetłuszc-  
zenie lub wysuszenie włosów, powolne lub za ctenkie  
odrastanie włosów, przedwczesne siwienie i t. d.**

to wówczas jest jeszcze czas przeszkodzić dalszemu rozwojowi  
tej, częstokroć jeszcze nierozwiniętej choroby, i jej zapobiec.  
Wszystko co powinniście uczynić, to wypełnić dokładnie zamie-  
szczony poniżej kwestionariusz i przesłać go wraz z próbką wło-  
sów do naszego laboratorium. Badanie włosów, jakoteż przesta-  
nie wyniku badania jest bezpłatne i bez zobowiązania.

**1.000 złotych**

daje Anna Csillag temu, który udowodni że musiał zapłacić, lub  
w inny sposób uiszczyć się za badanie włosów. Nie wahajcie się  
więc w przekonaniu że to Wam jest niepotrzebne lub, że ktoś  
Was wykorzysta. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia

swych włosów

zanim będzie zapóźno,  
Uważajcie zawczasu na  
włosy Waszych dzieci, bo  
nie istnieje dziedziczność  
łysienia, lecz tylko zanied-  
banie. Słwizna nie jest  
uwarunkowana wiekiem.

← Ten kwestionariusz  
lub jego odpis należy su-  
miennie we wszystkich  
punktach dokładnie wypeł-  
nić i wraz z kilkoma, w ostatnich czasach wycze-  
sanymi włosami, wysłać celem zupełnie bezpłat-  
nego zbadania, przyczem zobowiązuję się do za-  
chowania zupełnej dyskrecji.

Nazwisko . . . . .  
Adres . . . . .  
Zawód . . . . .  
Wiek . . . . .  
Czy cierpiał pan (i) na wypadanie  
włosów? . . . . .  
Czy ma pan (i) łupież? . . . . .  
Czy włos pana(i) jest suchy, czy tłus-  
sty . . . . .  
Czy skóra głowy jest wrażliwa? . . . . .  
Czy w ostatnim czasie przebył pan(i)  
jakie choroby? . . . . .  
Jeżeli tak jakie? . . . . .  
Czem pielęgnuje pan(i) włosy? . . . . .  
Czy ma pan(i) fryzurę chłopięcą, czy  
też długie włosy? . . . . .  
Czy włosy pana(i) są rzadkie, lub  
gęste? . . . . .  
Czy cierpi pan(i) na bóle głowy? . . . . .  
(Załączyć 30 gr. w znaczkach pocztow-  
owych na odpowiedź).

**ANNA CSILLAG**  
Kraków Na Gródku 2/551



**FEMINA**

poleca ostatnie kreacje w dziedzinie bielizny damskiej

Jakość i trwałość gwarantowana



**PEN** z najszlachetniejszej STALI SZWEDZKIEJ

**OSTRZE DO GOLENI**

OSTRZEGAMY I WYJAŚNIAMY!!!

Ci ogłaszający się, którzy obiecują na początku złote góry za grosze t. j. zegarek i straszak do kompletu najlichszej manufaktury i to za zł. 13, lub 18 i nie robią tego, gdyż na dole podają znów, że do tych kompletów dodają zeg. i strasz. Jest to najwyklesza błaża, wprowadzają tylko w błąd klienta. Przekonacie się, że u nas otrzymacie, każdy darmo str. Brown. U. P. 2341 (bez zezwolenia) i 50 naboł oraz (imit.) wlecz pióro kto zamówi u nas listownie zegarek z wiecznym szkłem ze złota franc. nieczem nie różn. się od praw. złota 14 kar. wyregulowany do minuty z 5-let. gwar. za zł. 6,95 (zam. 30) lepszy gat. 9, 11, 14, ze świecącym cyferblatem i wskazówkami zł. 8,45, 10, 12.—. lepszy gat. 9, 11, 14 Kryty Ankier z 3-ma kopertami na kam. 11,95, 15, 20, 25. Na rękę męskie lub damskie 9,95, 12, 15, 20, 25. Budziki 10, 12, 15. Dewizki 1, 2, 3, 5. — Bez ryzyka. W razie niepodobania się zwracamy pieniądze. — Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym — Adresować: Fabr. zeg. E. Jakubiński, Warszawa, Leszno 60—11.



**Dr. Lustra** najlepszy Shampoo "Miraculum" zapobiega wypadaniu i matnieniu włosów



# Oświęcim — miasto domokrażców

## Zależność materialna od Śląska zaważyła na losach miasta i mieszkańców. — Oświęcim ugina się pod ciężarem kryzysu

Oświęcim, w listopadzie. Dziwnym i wybitnie interesującym miastem w Polsce, jest Oświęcim. Miasto, które nie ma własnego przemysłu ani własnych przedsiębiorstw, a utrzymuje się wyłącznie kosztem innej dzielnicy Państwa. — Oświęcim przed wojną był miastem austriackim, na pograniczu Austrii i Niemiec. Już wówczas cały swój dobrobyt i rozkwit zawdzięczał Górnemu Śląskowi i siłą tradycji pozostało tak po dzień dzisiejszy.

Gdy sytuacja na Śląsku poprawia się gdy bezrobocie maleje, a zarobki górników wrastają — wówczas podnosi się dobrobyt Oświęcimia. Miasto odżywa. Otucha napędza serca mieszkańców. — Gdy jednak kryzys znów zaczyna ostrzej dotknąć Śląskowi, wówczas zaczyna się tragedia Oświęcimia.

Czemu tak się dzieje? Jak powstał, na czym polega ten dziwny stosunek zależności Oświęcimia od Górnego Śląska?

### OŚWIECIM JEST MIASTEM DOMOKRAŻCÓW.

W dostępnym tego miana znaczeniu 90 procent ludności żyje z tego zawodu. Cała armia domokrażców wyrusza co tydzień na Górny Śląsk. Wędruje z miasta do miasta, z miasteczka do miasteczka, z mieszkania do mieszkania. Czasem sprzedaje więcej, czasem mniej, czasem nic. A w domu pozostają rodziny, które z niepokojem i obawą wyczekują powrotu ojców, braci. Czy przywiezła kilka złotych zarobku?

Jeśli przywiezła — zje się dostatniejszy obiad. Zapanuje jakiś taki ruch w sklepach. Ruszy się nieco wszystko. Gdy nie... Głucha rozpacz padnie na Oświęcim.

Specjalny wysłannik „Expressu Ilustrowanego” bawił w tych dniach w Oświęcimiu i odbył tam interesującą rozmowę z Prezesem związku domokrażców. — Prezes tego związku — to jak-gdyby

### nieoficjalna głowa miasta.

Jeśli wszystko tu kręci się dookoła tego handlu, jeśli całe miasto z tego żyje — to stanowisko jego jest zupełnie zrozumiałe i uzasadnione. I od niego dowiadujemy się tragicznej historii miasta, które żyło z Górnego Śląska.

— Dla nas Górny Śląsk był wszystkim — opowiada nasz rozmówca. — Robotnik górnośląski zawsze miał inną stopę życiową aniżeli robotnicy z jakichkolwiek innych dzielnic Polski. Gdy zarabiał dużo — przyzwyczajony był do dobrych warunków życia, ubierał się ładnie, dbał o swój wygląd zewnętrzny.

### Se śle Homeopatycznie

leczy z najlepszym skutkiem prawie wszystkie choroby szczególnie zastarzałe specjalnie zaś: choroby raka, cukrzycę, gruźlicę płuc i kości, wszelkie choroby skórne. Żyłaki ran na gołeniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najcięższe choroby żołądkowe, astmę, chor. nerwowe i umysłowe, chor. kobiet i dzieci, nowotwory i narośla, choćby największe, wewnątrz i zewnątrz. Nadmierne ciśnienie krwi obniżam sam jeden w Polsce o 20 mm itd. Postadam 47 lat praktyki liczne tysiące wyleczonych w Polsce i Niemczech.

**JÓZEF KORCZAK—ZIÓŁKOWSKI**  
KATOWICE, ul. JAGIELLOŃSKA 3, I PIĘTRO.

W okresie dobrej konjunktury na Górnym Śląsku, Oświęcim żył i rozkwitał. Wątpię, czy jakiegokolwiek miasto w Polsce, przeżywało taki dobrobyt jak Oświęcim. Ale przyszły złe czasy dla Śląska. — I w Oświęcimiu zapanowała straszliwa, tragiczna nędza.

Gdy domokrażcy nie zarabiają, Oświęcim nie ma z czego żyć...

— A dziś?...

— Dziś właśnie sytuacja jest najgorsza. 50 procent domokrażców, a to oznacza 70 procent ludności, nie ma z czego żyć. Są tacy, którzy wyjeżdżają na Górny Śląsk na cały tydzień, pracują w polce czoła, goniąc resztkami siły, a nie zarabiają nawet tyle, by im to starczyło na koszty powrotnego biletu kolejowego.

A gdy po bezskutecznych usiłowaniach nie można zarobić nawet 1 procentu, domokrażcy wolą oddać towar za pełnie bez zarobku, byle nie wozic go zpowrotem. Sytuacja jest obecnie niemal beznadziejna...

— Jakże towar sprzedają na Śląsku domokrażcy oświęcimscy?

— Zasadniczo wyroby krajowe. — Przeważnie towary łódzkie, włókiennicze, konfekcyjne, galanterijne. Jest to, oczywiście, sprzedaż komisowa. Jesteśmy teraz tak biedni, że nie możemy brać towarów na własny rachunek. Proszę

przytem zważyć że domokrażcy nie podlegają żadnemu ubezpieczeniu. Jeśli ci ludzie nie zarabiają, nie otrzymują też znikąd zasiłków.

Poprostu giną z głodu.

W ostatnich miesiącach, gdy sytuacja wśród górników na Śląsku pogorszyła się, Oświęcim znalazł się w obliczu skrajnej nędzy.

— A jakie są warunki waszej pracy?

— Bardzo złe i trudne. Czy pan uwierzy, panie redaktorze, jak nas niekiedy traktują na Śląsku? Przecież my uczciwie pracujemy i uczciwie chcemy utrzymać się na powierzchni życia. A tymczasem są domy w niektórych miastach śląskich, na których widnieje napis:

„Zebrakom i domokrażcom wstęp wzbroniony!”

Już to samo świadczy, jak musimy walczyć z niesłusznym uprzedzeniem, jak ciężko musimy pracować, by zarobić na chleb. A w dodatku mamy też szereg trudności z otrzymaniem licencji. By je dostać, musimy corocznie udawać się do starostwa do Białej, a później dopiero starać się w Katowicach o rozszerzenie ważności tych licencji na teren całego Górnego Śląska. — Jakże często czyni się nam trudności, że aż musimy do Warszawy jechać o interwencję. — A czemu się nam tyle przeszkód robi? Przecież nie popełniamy nic karygodnego.

go. Chcemy uczciwie pracować i zarabiać. A od naszej pracy wszak zależy los całego miasta Oświęcimia i jego mieszkańców.

— Wiele przeciętnie zarabiają domokrażcy?

— To trudno określić. Wspomniałem że w okresie dobrej konjunktury na Śląsku, miasto nasze przeżywało złoty okres. Są dziś tacy, którzy muszą utrzymać się

### ZA 1 ZŁOTEGO DZIENNIE.

Proszę sobie wyobrazić: rodzina, składająca się z pięciu osób, ma utrzymać się za 1 złot. A przecież to musi się odbyć natychmiast na życie całego miasta. I dlatego jest u nas teraz tak ponuro, beznadziejnie. Oby na Śląsku poprawiło się rychło...

Kończymy rozmowę i żegnamy się. Gdy wyjeżdżaliśmy z Oświęcimia, smutne refleksje budziło to miasto, które żyło z Górnego Śląska i dzięki niemu, rozkwitało i upadło...

Boł. Raw.

Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych, mając równie dobre w Polsce!  
**WODA GORZKA MORSZYŃSKA**  
Jest niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit i watroby. — Sprzedaż w aptekach i drogerjach.

### Juder Bebe szofmana - Skarb dziecka i matki

## Tajemnice warszawskiego świata podziemnego

### Znany terorysta wywołał awanturę. — Król oszustów warszawskich pospieszył mu z pomocą i oddał kilka strzałów rewolwerowych

Warszawa, 10 listopada.

(B) Od kilku lat postrachem ulicy Franciszkańskiej i ulic sąsiednich był niejaki Jan Nader, zam. przy ul. Franciszkańskiej Nr. 6. Nader od dłuższego czasu pozostaje bez zajęcia i przy pomocy kolegów teroryzuje licznych mieszkańców szczególnie dozorców domowych, domagając się co pewien czas opłat, wzamian za pozostawienie ich w spokoju. Przed czterema laty już Nader karany był sądownie za napad na przechodnia, przed domem przy

ul. Franciszkańskiej 11, któremu poła-mał kilka żeber. Nieszczęśliwego przewieziono wówczas do szpitala, gdzie zmarł. Nadera skazano na 2 lata więzienia i przed rokiem, po odbyciu kary zamieszkał u teścia swego Józefa Bartnickiego przy ul. Franciszkańskiej 8. Teść nie mogąc godzić się z awanturniczym zięciem, dał mu 250 zł., o które Nader prosił, mówiąc, że za te pieniądze wyjedzie zagranicę i wstąpi do Legji Cudzoziemskiej. Po miesiącu jednak Nader wrócił, przyczem okazało się, że wcale nie wyjechał zagranicę, a pieniądze przepił.

napadniętych nadbiegł dozorca domu, a wówczas Naderowi pospieszył z pomocą kolega jego Karol Cynjan, znany król oszustów warszawskich, który swego czasu wstąpił się sprzedaniem naiwnym chłopom kolumny króla Zygmunta, potem wagonu tramwajowego i wreszcie toru kolejki Warszawa — Izabela.

Na dany przez Nadera znak Cynjan dobył rewolweru i kilkakrotnie wystrzelił w stronę rodziny dozorca. Kule chybiły. Strzały w bramie wywołały niesłychany popłoch w gęsto zamieszkałym domu, którego lokatorzy zaalarmowali policję.

### OTYLI ŻYJĄ KRÓCEJ...

Ich serca, obłożone wata tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i odmawiają posłuszeństwa wcześniej.

Otyłość spowodowana jest złą przemianą materji oraz zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych. Tylko ziola Magistra Wolskiego „Degrosa” zawierają jod organiczny w postaci rośliny morskiej Yahanga, który wprowadzony do organizmu, pobudza gruczoł tarczowy do należytej pracy, powodując szybkie spalanie nadmiernego tłuszczu. Są one skutecznym środkiem przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej diety.

### Ziola ze znak. ochr. „DEGROSA”

Do nabycia w aptekach, drogerjach (skład. apt.) lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

dla ochrony przed **GRYPA INFLUENZA ANGINA** POLSKIE TABLETKI **PANACRIN** lab. chem. farm. **MAG. A. BUKOWSKI** SUW. WARSZA.





## Co mówią gwiazdy o Ricie Gorgonowej

Wyrok ostateczny na Gorgonową zapadł i z tą chwilą, zdawałoby się, opinia publiczna, która tak emocjonowała się losami bohaterki procesu brzuchowickiego, winna o niej zapomnieć.

Tymczasem „Gorgonka” nie schodzi z myśli nietylko ludzi przeciętnych zwykłych zjadaczy powszedniego chleba.

Oto jeden z najgłośniejszych astrologów polskich, Jan Starża Dzierżbicki, zestawil horoskopy Rity Gorgonowej. Horoskop ten nietylko wspomina dokładnie o ponurych sprawach, z którymi wiąza się losy bohaterki jednego z najgłośniejszych procesów, lecz tłumaczy powstanie tych wydarzeń i nawet pozwala Czytelnikom urobić sobie pojęcie o winie tej kobiety z niezwykle burzliwą przeszłością.

Horoskop Rity Gorgonowej, opublikowany został w numerze pierwszym nowego tygodnika „Panorama”, który ukazał się w dniu wczorajszym w sprzedaży ulicznej i jest do nabycia wszędzie.

Numer „Panoramy” zawiera ponadto świetną nowelkę sensacyjną „Krzyk w nocy”, reportaż „Niezwyczajna przygoda śpiewaczki” feljetony, obfity dział humoru i wreszcie konkurs z nagrodą.

Piękna szata, sympatyczny format i niezmiernie zajmująca treść nowego tygodnika — oto zalety, które z całą pewnością, zjedną mu liczną rzeszę czytelników.

## Minjatury

### Coś dla każdego...

Do adwokata wpada nieszczęśliwy małżonek i powiada:

— Panie mecenasie, gdybym wiedział... Przecież rozwód jest znacznie droższy, niż ślub!..

— Tak jest — odparł adwokat — ale zato znacznie większa przyjemność!

Na wsi spotykają się dwaj wędkarze.

— Skąd wracasz, Piotrze?..

— Łowiłem szczupaki!..

— Dużo złowiłeś?..

— Ani jednego!..

— To skąd wiesz, że łowiłeś szczupaki?..

Kac i Kótek siedzą w kawiarni. Kac odkłada na bok gazetę i powiada:

— Patrz pan panie Kótek, gazeta to jednak wielka rzecz!..

— Dlaczego pan tak uważasz, panie Kac?..

— Dlaczego?.. Zastanów się pan tylko!.. Gazety robią wszystko, aby uchronić swych czytelników od przykrości i nieszczyścia!.. Ostrzegają przed epidemiami, burzami, szantażystami, a niektóre pisma podają nawet programy radiowe na kilka dni z góry!..

Dwaj drukarze zwierają się nawzajem ze swych trosk, kłopotów i małżeńskich podejrzeń.

— Wie pan — powiada gospodarz — mnie trapi tylko jedna myśl!.. Jak pan widzi, jestem brunetem, żona moja jest blondynką, a córka przyszła na świat ruda!.. Co to może być?..

— Głupstwo!.. Zwykła omyłka drukarska!..

— U mnie omyłka drukarska?.. Ja nigdy żadnych omyłek nie robię!..

— A czy ja mówię że to pafaka omyłka?..

## Podziękowanie

Znanemu, prawdziwemu, jasnowidzącemu medium Pani Wilmie Turay - Karten składamy podziękowanie za jej prawdziwy dar jasnowidzenia. Wszystkie szczegóły, które nam przepowiedziała spełniły się jak np. co do loterii, co do stanu zdrowia i co do zaginionych osób. Jej dar jasnowidzenia i jasnosłyszenia co do przyszłości oraz stanu zdrowia, jest nie do opłacenia. Polecamy gorąco wszystkim panią Turay. Każdy, kto poszukuje rady i pomocy może się śmiało do niej zgłosić, gdyż ona jest prawdziwym medium jasnowidzącym. Wyrażamy staropolskie „Bóg zapłać!” Marja Kurka — Jan Falkiewicz — Władysław Soboczyńska. Pani Turay - Karten zamieszkuje w Katowicach przy ul. Kochanowskiego 11, m. 14 i przyjmuje interesantów w instytucie grafologicznym od godziny 10 do 12 przed południem i od godziny 4 do 7-ej po południu.

## WŁAMYWACZE UŚPILI NAPADNIĘTYCH Zagadkowe włamanie w centrum miasta

Niezwykłe śmiałego włamania dokonano do mieszkania znanego literata i publicysty, p. Hearsta, w samym centrum Londynu.

Pewnej, chmurnej nocy służący Hearsta, zbudził się nagle z głębokiego snu i ujrzał pochylone nad sobą zamaskowane twarze dwóch mężczyzn. Zanim służący zdążył otworzyć usta, aby wszcząć alarm, uczył silny zapach chloroformu, a przesiąknięta tym płynem chusta, zataowała mu oddech.

Gdy służący zbudził się późno, pan jego spał jeszcze. Również i Hearst odczuł na sobie skutki uśpienia chloroformem, jakkolwiek nie wiedział o niczym. Najwidoczniej zachloroformowano go w czasie snu.

Co było najdziwniejsze — to fakt, iż włamywacze nie zabrali z sobą żadnego

drobiazgu, pozostawiając wszystko na swoim miejscu. Nie brakowało ani kieszonki, ani gotówki, ani też żadnego egzemplarza z pięknego zbioru książek Hearsta.

Powód włamania był jedną wielką zagadką, której nie można było rozwiązać. — Rozwiązanie to przynosi tygodnik „C. T. P.” („Co Tydzień Powieść”) w swoim ostatnim, 24-ym z kolei numerze, pod tytułem „Sprawa dr. Hortimera”. Powieść tę napisał jeden z najwybitniejszych pisarzy kryminalnych — Allan Parker.

Ponadto numer ten zawiera interesującą nowelę, bogatą dział humoru, rozmaitości, rozrywki umysłowej i t. d. Do nabycia wszędzie. Cena egzemplarza tylko 30 groszy.

N.

## DARMO-NA ZIMĘ!!!



firma nasza przeznaczyła: 1 palto męskie welurowe w najlepszym gatunku, 1 płaszcz damski z wełnianej żorżety z oposowym kołnierzem, 1 patefon walizkowy, 3 koldry watowe i 3 sztuki płótna — dla tych P. T. Klientów, którzy zakupią u nas do 7 grudnia 1933 r. jeden z niżej wymienionych kompletów. Przeczytajcie uważnie:

### Tylko za 13 Zł. 90 gr.

wysyłamy: 3 mtr. materiału na męskie ubranie lub palto damskie jesienne lub zimowe pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 1 koszulę męską i 1 parę kalessonów trykotowych z satynowym wykończeniem, 1 koszulę trykotową i 1 PARĘ REFORM DAMSKICH, 1 parę rękawiczek wełnianych podwójnych, 1 parę eleganckich skarpetek, 3 chusteczki do nosa z kolorowymi szlankami i 1 szal wełniany lub jedwabny na szyję.

### Tylko za 14 Zł. —

wysyłamy: 4 mtr. materiału t. zw. Sylwia na elegancką zimową suknię, 1 chustka zimowa w ładne kolorowe kraty jasne lub ciemne w doskonałym gatunku, 1 żakiet swetrowy damski w ładne kolorowe pasy — ostatni krzyk mody, 1 koszula damska trykotowa zimowa puszysta i miękka we wszystkich rozmiarach w doskonałym gatunku, 1 parę reform damskich trykotowych, kolorowych, 1 parę pończoch wełnianych lub jedwabnych, 3 chusteczki batystowe z ładnym ażurkiem, białe lub kolorowe i 1 biustonosz batystowy w najlepszym gatunku.

### 50 metrów tylko za 27 Zł. 50 gr.

a mianowicie: 1 szt. płótna białego 17 mtr. w dobrym gatunku na koszulę lub pościel, 10 mtr. flaneli bielejanej miękkiej i puszystej w różnokolorowe paski na bieliznę wszelkiego rodzaju w dobrym gatunku, 6 mtr. zefiru na koszulę męskie dzienne w najmodniejsze prążki, 5 mtr. firanek kanwowych do okien w najładniejsze desenie żakardowe i 12 ręczników wafelowych lub 12 mtr. ręcznikowego nakostki.

### Tylko za 32 Zł.

wysyłamy: 1 szt. płótna 17 mtr. w dobrym gatunku, 2 prześcieradła białe z kolorowymi brzegami, 3 ręczniki białe duże, 1 parę kolder pikowych na łóżka w eleganckie kwiaty żakardowe w dobrym gatunku oraz 1 parę dywanów na ścianę w najmodniejsze tkanne obrazy. Towary powyższe wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczeniem pocztowym. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. BEZ RYZYKA. JEŻELI TOWAR SIE NIE PODOBA, PRZYJMUJEMY Z POWROTEM I PIENIĄDZE NATYCHMIAST ZWRACAMY.

Zamówienia adresować:

**Firma „Łódzko-Bielska Tkanina”**  
**Łódź, ul. Piotrkowska 59**

P. S. Dnia 10 grudnia ogłosimy listę osób, które otrzymały premje. Pamiętajcie więc, wykorzystajcie okazje, każdy może bezpłatnie otrzymać jedną z wyżej wymienionych premij.

## BEZPŁATNIE

zupełnie dodajemy do paczki 1 duży flakon wody kolońskiej o bardzo miłym zapachu, 1 modną dużą różę (przypinkę) do pałta i 1 duży grzebień domowy z najlepszej kości słoniowej, kto zamówi niżej wymieniony komplet, a więc

### TYLKO ZA ZŁ. 29.—

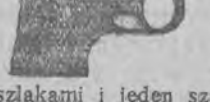
wysyłamy: 1 sztukę 17 metrów płótna białego szerokości 80 cm. w dobrym gatunku na wszelką bieliznę, 12 mtr. płótna pościelowego w kraty czerwone lub niebieskie albo 12 mtr. flaneli bielejanej bielejanej szer. 75 cm. 10 mtr. płótna kremowego o bardzo gestym wyrobie w najlepszym gat. lub 9 m. zefiru w najnowsze prążki na dzienne koszule męskie i 10 mtr. płótna ręcznikowego białego w bardzo dobrym gat. lub 2 prześcieradła białe z kantami. Towary powyższe wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczeniem pocztowym Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie BEZ RYZYKA. Jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i pieniądze zwracamy. Zamówienia adresować: „Polski towar” Łódź, Skrzynka poczt. 208.

P. S. Wobec reklamy nie doliczamy za opakowanie i przesyłkę pocztowa.

## Darmo browning str. u. P. N. 2341, 50 naboł i zegarek

otrzyma każdy, kto zamówi następujący komplet

Tylko za zł. 12.95



wysyłamy: 3 mtr. materiału na męskie ubranie lub palto damskie jesienne lub zimowe, pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 1 koszulę męską i 1 parę kalessonów trykotowych z satynowym wykończeniem i 1 koszulę damską i 1 parę reform damskich, 1 parę rękawiczek damskich podwójnych, 1 parę eleganckich skarpetek, 3 chusteczki do nosa z kolorowymi szlankami i jeden szal wełniany lub jedwabny na szyję.

Tylko za zł. 12.55

wysyłamy: 4 mtr. materiału t. zw. Sylwia na elegancką zimową suknię, 1 chustkę zimową w ładne kolorowe kraty jasne lub ciemne w doskonałym gatunku, 1 żakiet swetrowy damski w ładne kolorowe pasy, ostatni krzyk mody, 1 koszulę damską trykotową zimową puszysta i miękka we wszystkich rozmiarach w doskonałym gatunku, 1 parę reform damskich trykotowych, kolorowych, 1 parę pończoch wełnianych lub jedwabnych, 3 chusteczki batystowe z ładnym szlankiem, białe lub kolorowe.

### 50 metrów — tylko za zł. 26.95

a mianowicie: 1 szt. płótna białego 17 mtr. w dobrym gatunku na koszulę lub pościel, 10 mtr. flaneli bielejanej miękkiej i puszystej w różnokolorowe paski na bieliznę wszelkiego rodzaju w dobrym gatunku, 6 mtr. zefiru na koszulę męskie dzienne w najmodniejsze prążki, 5 mtr. firanek kanwowych do okien w najładniejsze desenie żakardowe, 10 ręczników wafelowych lub 10 mtr. ręcznikowego w kostki.

Tylko za 30.95 zł.

wysyłamy 1 szt. płótna 17 mtr. w dobrym gatunku, 2 prześcieradła białe z kolorowymi brzegami, 3 ręczniki białe duże, 1 parę kolder pikowych na łóżka w eleganckie kwiaty żakardowe w dobrym gatunku oraz 1 dywan na ścianę w najmodniejsze tkanne obrazy. Paczkę wysyłamy pocztą za zaliczką (przesyłkę płaci kupujący). Nieodpowiedni towar przyjmujemy z powrotem.

Tylko do 3-ch kompletów dodajemy zegarek. Skład fabryczny, Dom Wysyłkowy Poznańskiego, Łódź, Piotrkowska 116.

## Poradnik astrologiczny

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 12 LISTOPADA jest wrażliwym na słowa uznania lub nagany.

Cechuje go charakter zrównoważony i silne uczucia. Okazuje wytrwałość, zdecydowanie, ambicje — a jego sfery zainteresowań są wielce różnorodne. Lubi zebrania publiczne i urzędy społeczne — lecz okazuje również zamiłowanie do życia rodzinnego i przywiązanie do swego domowego ogniska.

Stanowczy, mężny a przytem lubiący zmiany — pragnie zdobyć niezależność i rozszerzyć swą sferę wpływów. Dobry to pracownik i prawy sojusznik.

A jednak w stosunkach z nim należy być ostrożnym, gdyż jest niezwykle wrażliwym na każde słowo uznania lub nagany.

Gdy przewycięży swe wady jak zazdrość, mściwość, chęć ganiaenia innych, skrytość — wówczas stale się subtelnym krytykiem i okazuje uzdolnienie do przenikania tajemnic.

Kobieta urodzona dzisiaj — wykazuje nieraz niezwykłą energję w spełnianiu swych obowiązków domowych, a osoby postronne podziwiają ją jako matkę i żonę — co sprawia jej wielką przyjemność.

A jednak członkom rodziny jej despotyzm i arbitralność — mimo wrodzoną szlachetność — ciężko daje się nieraz we znaki. Jej silna indywidualność przyszuła otoczenie, co zwłaszcza daje się odczuwać dzieciom. Niema ona bowiem wyrozumiałości i nie okazuje pobłażania dla wad młodości.

Wielka godność własna nie pozwala jej przyznać się do popełnionych błędów lub prosić o informacje. Gdy jednak nie zostanie dość wcześnie powiadomiona o najmniejszych wydarzeniach dotyczących rodziny — odczuwa to jako wielką przykrość.

### DNIA 12 LISTOPADA URODZILI SIĘ:

święty Augustyn — Ojciec Kościoła; Antoni Zygmunt Helcel — wybitny historyk prawa i archeolog z zeszłego wieku; znany krytyk szwedzki Ola Hansson; znakomity poeta Kazimierz Przerwa Tetmajer; sir Monier Williams — znany sanskrytolog; John Willam Strutt lord Raleigh — wybitny fizyk; ambasador niemiecki v. Hassell (złec Tiritza) oraz Jack Oakie, Gwen Lee i Willam Collier snr. — gwiazdy ekranu.

### JAN STARŻA DZIERŻBICKI.

### BROWNING MAGAZYNOWY 6-cio mm.



wyrzucający sam gilzy po każdym wystrale do celu metalowymi kulkami lub śrutem do ptactwa, patent Nr. 2295. — Zapewnia bezpieczeństwo osobiste. — Cena wraz z eleganckim futerałem zł. 6.95 (zam. 52.—). Karta na broń nie potrzebna, automat 7-mio strzał. 13.95, 100 szt. naboł met. alarm. 3.65.—. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, 50 naboł dodajemy tylko do 8-mio strzał — Adres: Przedst. Fabr. Broni „SPÓJNIA”, Warszawa, Puławska 73, m. 15 E.

5.95

## Koncert polski w Moskwie

Moskwa, 11 listopada,

Dzisiejszy wielki koncert polski przy udziale Karola Szymanowskiego, Grzegorza Fitelberga i Ewy Bandrowskiej-Turskiej transmitowany będzie przez radiostację moskiewską.

Koncert rozpocznie się o godz. 18-30 według czasu warszawskiego.

MEBLE!	MEBLE!
Nadzwyczajna okazja. Ostatni miesiąc. Mimo podróżeń materiałow surowych, sprzedajemy jeszcze tylko w tym miesiącu po naszych niskich, niebywałych dotąd cenach.	
Sypialka dębowa	350.— zł.
Sypialka dębowa 10 części	595.— „
Sypialka mahoniowa luksusowa 10 części	900.— „
Sypialka złota brzoza 10 części	1000.— „
Sypialka orzech kaukaz. 10 części	1100.— „
Jadalnie kaukaski orzech od	850.— „
Kuchnie eleganckie od	135.— „
Stoły rozsuwane na 18 osób	60.— „
Leżanki	30.— „
Łóżka polerowane kompl.	75.— „

Jedynie w Najtańszym Źródle Mebli KATOWICE. Uwaga! tylko Starowiejska 5.

W GDYNI pod lasem, osiem minut od morza do wynajęcia od zaraz: Luksusowa willa o 9-ciu pokojach, 2 łazienki, kuchnia, pralnia, garaż z mieszkaniami dla szofera, ogród owocowy. — Blizsze wiadomości pod tel. nr. 12-05, pisemnie (PAT, Gdynia) dla S. W. W Porcie do wynajęcia biurowy lokal obszerny razem ze składem, adres jak wyżej. 12



# Dzień 11-go listopada 1918 roku

## Najważniejsza data w dziejach Odrodzonej Polski.

Nic w dziejach nie powstaje nagle i bez uzasadnienia. Daty historyczne, opromienione sławą i otoczone pamięcią potomnych, są symbolami procesów, zachodzących w czasie i przestrzeni. Są ogromnymi skrótami, zawierającymi wszystkie elementy zsyntetyzowanych zdarzeń. Ich znaczenie aktualne i wpływ wychowawczy polega na tem, że przedstawiają krystalizację historii w najbardziej dostępnym oku ludzkiemu kształcie.

Do takich dat-symbolów należy dzień 11 listopada 1918 roku. W dziejach narodu polskiego dzień ten oznacza początek istnienia odrodzonego państwa. Oznacza słusznie, pomimo, że już przedtem niektóre ośrodki życia polskiego uwolniły się z więzów niewoli i uzyskały samodzielność polityczną. Bowiernie przed 11 listopada działy się sporadyczne wypadki tworzenia państwowości polskiej w dzielnicach, lub nawet tylko regionach. Dopiero tego dnia, dopiero z chwilą, gdy w murach stolicy stanął u steru władzy oczekiwany przez cały kraj Komendant I Brygady, powstał czynnik jedno litej woli, mogący objąć pod skrzydła swego autorytetu całość polskiego obszaru narodowego.

W znaczeniu formalno - prawnym naród polski zaczął rozluźniać węzły krepującej go okupacji już w początkach października 1918 r., w chwili, gdy klęska mocarstw centralnych nie budziła już żadnych wątpliwości. O rządzie Rady Regencyjnej z 7 października, proklamujące niepodległość Polski z dostępem do morza i apelujące do samorodnego wysiłku polskiego na rzecz własnej państwowości, było pierwszym aktem, ogłoszonym bez zgody generała - gubernatora Beselera. Ale wezwania to nie mogło mieć realnego znaczenia, nie mogło mobilizować entuzjazmu mas, bowiem pochodziło od czynnika, który nie posiadał zaufania narodu.

Schyłkowy okres rządów Rady Regencyjnej polegał na przygotowywaniu organizacji cywilnych i wojskowych podstaw przyszłej państwowości. Powstawały formy, które dopiero przyszłość miała napęlić życiem kipiącym i bujnym.

W ostatnich dniach października rozleciała się monarchia habsburska. Terytorjum, objęte okupacją austriacką, oraz ziemie b. Galicji stanęły wobec widma anarchii. Ale czteroletnia praca tworzenia polskiego wysiłku zbrojnego, prowadzona w ogniu wojny światowej i w podziemiach konspiracji przez Józefa Piłsudskiego i jego współpracowników, zaczęła teraz wydawać owoce. Nastąpiła mobilizacja Polskiej Organizacji Wojskowej i b. legionistów w wszystkich trzech brygadach. Wyrosłe w ciągu doby oddziały, przeprowadziły rozbrojenie garnizonów austriackich. Południowa Kongresówka i zachodnia część Galicji zostały uwolnione, w Krakowie objęła władzę Polska Komisja likwidacyjna z kompetencjami rządu regionalnego. Jedynie Galicja Wschodnia, objęta zamachem ukraińskim, pozostała poza obrębem polskiego zarządu.

W kilka dni później, przez ogłoszenie w dniu 7 listopada republiki polskiej i utworzenie rządu lubelskiego,

dokonano pierwszej u nas próby zdobycia suwerenności państwowej. Ale fakt ten, utopiony w przeciwieństwach i gwałtownie rosnących fermentach polityczno - społecznych, nie mógł odegrać decydującego znaczenia w procesie powstawania państwa. Cały kraj ogłądał się na Warszawę. W stolicy jednak trwały jeszcze rządy niemieckie.

Nagle, 10 listopada, radosna wieść elektryzuje Polskę: Piłsudski uwolniony. I oto w ciągu jednej doby dzieje się coś niebywałego. Jak gdyby za dotknięciem laski czarnoksiężkiej ukazują się na ulicach miast, miasteczek i wsi polskich szare, nieraz kompletnie umundurowane oddziały. W całym kraju zapanowuje atmosfera powstania. Niemiecki aparat okupacyjny ulega paraliżowi. Odbywa się rozbrojenie garnizonów niemieckich. Szybko, sprawnie i skutecznie.

Prawie jednocześnie rozwijają się

doniosłe wydarzenia polityczne. Rada Regencyjna powierza Komendantowi władzę wojskową i naczelną dowództwo. Dnia 14 listopada Józef Piłsudski bierze w ręce zwierzchnią władzę państwową. Ogłoszonym przez siebie dekretem utwierdza fakt, powstały ran kiem 11 listopada. Fakt, polegający na tem, że z tego dnia ujawnił się w stolicy najwyższy autorytet, mogący skupić około siebie wysiłki całego narodu na gruncie zupełnej niepodległości. Suwerenność Polski została zapoczątkowana. Chaotyczne i spontaniczne działania państwowo-twórcze uzyskały kierunek i organizację. Państwo polskie staje się rzeczywistością.

Trudno znaleźć w dziejach odbudowy Rzeczypospolitej dzień, w którym zaszłyby wydarzenia równie doniosłe. 11 listopada proces tworzenia się państwowości polskiej osiągnął najwyższe i kulminacyjne napięcie. Data powyższa symbolizuje wszystko twórcze, co

dokonane zostało na ziemiach polskich od października 1918 roku do marca 1921 roku. Od rozpoczęcia do zakończenia walki o terytorjalny kształt Polski.

Przeszłość układa się w młodych umysłach na podobieństwo czarnej smugi, rozświetlanej od czasu do czasu płomieniami wielkich i przełomowych zdarzeń. W blaskach tych płomieni przepala się wyobraźnia, poczynają kielkować uczucia dumy i wspólnoty narodowej. Odbywa się wychowawczy wpływ historii, tem silniejszy, im potężniejsza jest wymowa zdarzeń. W szeregu tych zdarzeń dzień 11 listopada zajmuje pozycję, najbardziej dla przyszłych pokoleń polskich widoczną. Jest to pozycja trwała, zasłużona, najmocniej z pośród wielu doniosłych dat polskiego odrodzenia obmurowana faktami realnej twórczości.

I dlatego tak wielkie posiada historyczne znaczenie.

## Kochanka ksiąząt, artystów i lokajów

Najpiękniejsza kobieta ubiegłego stulecia. — Nikt nie wiedział dokładnie, kim jest, skąd pochodzi i jak się naprawdę nazywa.

## Nie należy zbyt daleko posuwać się w romansach.

Miała kochanków bez liku. Ta piękna kobieta widziała u swych stóp prawdziwych ksiąząt krwi, znakomitych uczonych, paryskich artystów, rosyjskich milionerów, gubernatorów, słynnych malarzy, poetę rosyjskiego Lermontowa i nawet tureckiego sultana...

Adela Hommer de Guell wcale nieźle komponowała wierszyki, posiadała talent deklamatorski i miły, dźwięczny głosik... Ale największym powodzeniem cieszyły się jej zgrabne, pełne powabu nóżki i znany lingwista Humboldt wyrwał płaszcz z rąk lokaja, by osobiście podać go pięknej pani... Ta cudowna postać niewieścia ubiegłego stulecia, otulona w futra i jedwabie, potrafiła przewrócić w głowie niejednemu mężczyźnie, bez względu na wiek. W długim ogonku ciągnących za nią wielbicieleli byli zarówno starcy z siwymi głowami jak i młodzieńcy z pierwszym puszkciem zarostu na twarzy... Urodę tę odziedziczyła po swej pięknej matce, która wiodła żywot bardzo frywolny... Adela Hommer de Guell do końca swego życia nie dowiedziała się, kto był jej ojcem... Jedni mówili, że znany milioner rosyjski, Demidow, inni — że jego lokaj... Nie wiedziała nawet, w którym roku przyszła na świat — matka, chcąc być wiecznie młodą, skrzętnie ukrywała swe lata.

Obecnie wydawnictwo moskiewskie wypuściło w świat pamiętniki tej najwię-

kszej awanturki francuskiej i przez pewien czas kupcowej rosyjskiej. W pamiętnikach tych Adela Hommer de Guell bez pardonu kompromituje wszystkich, którzy kiedykolwiek mieli z nią styczność. Ta piękna awanturka była nawet przez pewien czas na usługach kontrwywiadu i w dziedzinie międzynarodowego szpiegostwa wykazała niemiędsze zdolności, niż w śpiewie, tańcu i sztuce teatralnej.

Wszyscy tracili przez nią poprostu głowy. Sultan Machmut płacił jej 900.000 piastrow rocznie za prowadzenie szkoły teatralnej w Konstantynopolu...

Suma ta nie wydawała się jej zbyt wygórowana. Dyrektor teatrów cesarskich w Rosji, książę Tiufiakin, był znacznie więcej szczodry. Ten poczciwy starsuszek płacił jej 100.000 franków rocznie żądając wzamian za to niezbyt wiele... Piękna Adela musiała go tylko odwiedzać dwa razy dziennie: od godziny pierwszej do trzeciej i w godzinach wieczornych do dwunastej.

Mówiąc o obowiązkach swej kochanki, ks. Tiufiakin zaznaczył:

— Niech pani szanuje swe nerwy, a pozatem niech pani unika flirtów z młodzieńcami, ja tego nie lubię... Daję pani całkowitą swobodę, ale pod jednym warunkiem: — żebym nic osobiście nie widział, bo to źle działa na moją astmę...

Pewnego dnia sprzedał olbrzymią

swą kamienicę w Moskwie i otrzymaną tą drogą pieniądze wręczył pięknej Adeli mówiąc:

— Proszę, to dla pani na... szpilki do włosów...

Jednakże piękna awanturka nie mogła nawet wywiązać się należycie z tak bardzo liberalnej umowy. Pewnego dnia znikła zupełnie i dopiero po trzech dniach znaleziono ją pisaną w podrzędnej knajpie. O mało nie doszło wówczas do zerwania między nią a Tiufiakinem, lecz starzec dał się wkońcu udobruchać i rzekł:

— Pozwalam pani na wszystko, lecz, na litość boską, niech się pani nie wiończy po zakazanych lokalach!

Jak każda wielka kurtyzana lubiła przedewszystkiem stroje, przepych, hulawcze życie. Pieniądzy nigdy jej nie brakowało, kochankowie troszczyli się już o to, ażeby olśnić ją bogactwem, lecz wkońcu pięknej kurtyzanie znudziło się to wszystko... Ta nienasycona kobieta zaprzęgnęła hazardu i ofiarowała swe usługi kontrwywiadowi, stając się kochanką prefekta policji paryskiej...

W sprawach związanych ze swym nowym zawodem Adela Hommer de Guell wyjeżdża na Kaukaz i tam nawiązuje znajomość z Lermontowem. Była to jej pierwsza, prawdziwa, wielka miłość. Lermontow chciał ją skierować na nową drogę życia, a na to przywykła do awantur kurtyzana nie mogła się zgodzić. Pewnej nocy porzuca dom Lermontowa i żegna się z nim nazawsze...

Liczy jej kochanków nikt nie ustalił... Ale nie od wszystkich brała pieniądze... Czasem sama płaciła... walory wewnętrzne jej kochanków nie odgrywały żadnej roli. Dziś mogła się oddać malarzowi, jutro kozakowi, pojutrze jakiemuś baronowi lub księciu...

Jej rozległe doświadczenie życiowe nauczyło ją wielu rzeczy, a całą swą filozofję miłosną streściła w jednym zdaniu:

— Nie należy zbyt daleko posuwać się w romansach ani z książętami, ani z ich lokajami!

Po rewolucji lutowej w 1848 roku zmieniły się ogólne nastroje... Jeden po drugim przeszli w zaświaty starzy kochankowie pięknej Adeli...

Na starość wszyscy o niej zapomnieli. Mimo wydaną kompletnych jej pamiętników i listów, biografowie nie wiedzą do dnia dzisiejszego, jaki był koniec życia tej kurtyzany, co się z nią stało...

## BEZPŁATNY zegarek i Browning



dwabny na szyję.

str. P. 2341 otrzyma każdy, kto zamówi jed. z tych kompl. Mianowicie:

1. KOMPLET TYLKO ZA 13 ZŁ. 90 GR. (zamiast 30-40 zł.) wysyłamy: 3 mtr. „Angle” na najmodniejsze męskie ubranie jesienne lub zimowe pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 1 para kałesonów trykotowych z satynowym wykończeniem, 1 koszulę trykotową i 1 parę rekawiczek wełnianych podwójnych, 1 parę eleganckich skarpetek, chusteczki do nosa z kolorowymi szlakami i 1 szal wełniany lub jedwabny na szyję.
2. KOMPLET TYLKO ZA 19 ZŁ. 90 GR. (zamiast 40 zł.) a mianowicie: 3 mtr. materiału wełnianego „Angle” na eleganckie ubranie męskie, 4 mtr. najnowszego materiału t. zw. „rogózka” na eleganckie suknie damskie, 1 koszula męska, trykotowa z wykończeniem satynowym, 1 koszula damska z kolorowego madejolanu strojnie wyhaftowana, 1 para reform kolorowych na gumie, ręcznik kąpielowy, 1 szal wełniany męski lub damski, 1 p. rekawiczek czysto wełnianych męskich lub damskich, chusteczki z szlakiem kolorowym, 1 p. skarpetek zimowych lub pończoch i krawat jedwabny. — Wszystko to razem prawie za darmo, bo tylko za zł. 19 gr. 90.
3. KOMPLET DLA KAŻDEJ GOSPODYNI TYLKO ZA 22 ZŁ. 90 GR. (który dotychczas kosztował zł. 54.—) a mianowicie: 2 koldry pikowe na łóżko w eleganckie kwiaty i desenie zakardowe, 1 obrus świąteczny w zakardowe, białe kwiaty, 2 pary firanek do 2-oh okien, składające się z dwóch lambręk i 4-oh szali, haftowane w ładne desenie. — Wszystko to razem wysyłamy tylko za zł. 22 gr. 90 za zaliczeniem pocztowym, po otrzymaniu listownego zamówienia.

Do każdego kompletu dodajemy browning str. U. P. 2341, do 3 kompletu zegarek darmo BEZ RYZYKA. W razie niepodobania, zwracam pieniądze. Adresować: D/W. M. Poznański, Warszawa, Pańska 84.



# Pierwszemu Żołnierzowi i Komendantowi w dniu 40-lecia bohaterskiej i ofiarnej pracy dla Polski.

Dzieje Polski porozbiorowej to nieprzerwalny łańcuch bezprzykładnych ofiar, składanych przez najlepszych Polaków dla odzyskania utraconej niepodległości.

Każda karta naszej półtorawiekowej niewoli przesiąknięta jest krwią bohaterów - męczenników, przelewana niemal w ekstazie wpatrzona się w zjawę Polski, uwolnionej z kajdan i bliżej w słońcu wymarzonej wolności.

Przedśmiertne westchnienie hetmana Żółkiewskiego „o jak słodko i zaszczytnie jest umierać za Ojczyznę” wryło się tak głęboko w serca i umysły najszlachetniejszych Polaków, że bez pamiętnie gnali oni w objęcia śmierci za Polskę, pozostawiając po sobie jeno długie, ciche nocne rodaków rozmowy i swych najbliższych łez całe strumienie. Ale... Ale równocześnie budziła się niezłomna wiara, że te tysiącne ofiary nie pójdą na marne, że ze strug rzeszystych łez i z posiewu polskiej krwi wyrosnie rycerzy zbrojny huf, który dla pomsty niewinnie przelanej krwi, w bój z wrogiem śmiertelnym ruszy znów.

W takich to najsmutniejszych i najtragicznych dniach życia polskiego po upadku powstania 1863 r. na dalekich rubieżach dawnych ziem Rzeczypospolitej rosło, wychowywane przez przeczającą Matkę-Polkę, w duchu głębokiej miłości Ojczyzny, — pachole, któremu w kilkadziesiąt lat później Bóg powierzył honor i wolność trzydziestu milionów Polaków.

Szumiały Mu w dzieciństwie wspomnieniami starych boiów, — odwieczne litewskie bory, okalające rodzinny majątek Żuków, w powiecie oszmiańskim...

Kolysały go do snu rzewne, obozowe niosenki żołnierskie...

Pląkały Mu w duszy echa jęków Braci Męczenników, słanych w daleki, mroźny Sybir za miłość dla Polski.

Ale zarazem hartowała się chłopięca wola i rodziło mocne, jak spiż postawienie:

skruszyć pęta hańbiącego jarzma, zwyciężyć przemoc brutalnego wroga i nie umrzeć, ale zwyciężyć i żyć dla Chwały i Wielkości swego Narodu.

Tak w siłę duchową zbrojny i w nieugiętą wolę boju o wolność zasobny, wszedł na widownię dziejów nie tylko Polski, ale całej kuli ziemskiej, pierwszy Żołnierz Odrodzonej Rzeczypospolitej — Józef Piłsudski.

Dróg, którymi zmierzał do upragnionego celu, nie zdobiły kwiaty, ani nie przyświecały im słońca radosne budzącej się wiosny...

Zato już w zaraniu swego niezwykle czynnego żywota poznał ciemnice więzień carskich, odbył długą, cierniową drogę zesłania sybirskiego, kilkakrotnie stał w obliczu wyroków sądów wojennych, a gorczy, zawodów i faktów najwyższej dosięgnął miary.

Nie obce Mu były też szarpania czci i godności ludzkiej, nawet ze strony własnego narodu.

Nic jednak Piłsudskiego twardej duszy złamać nie zdołało i słusznie za postać o Nim powiedzieć można:

Jak pajak mędrzec, gdy mu sieć zmiota  
W błahiej rozpacz się nie splomięni —  
Ale ze złotych serc swych promieni  
Znowu wysnuje rzeczywistość złota.

Tak więc ledwo z pięćdziesiętnego wieku syberyjskiego powrócił, jako dwudziestosześcioletni mężczyzna, dojrzał w meka zesłańca, a jeszcze bardziej zahartowany nienawiścią caratu, — niezwłocznie podjął konspiracyjną pracę.

Przebiegał wsi, miasteczka, ośrodkami robotnicze, krzewiąc wszędzie bądź żywym słowem, bądź przez siebie drukowaniem, uświadomienie, że



chłop, czy robotnik swą okrutną doległość poprawić może tylko we własnym, narodowym państwie, które za wszelką cenę wywalczy sobie musi.

Ten nadludzki wysiłek okres życia Piłsudskiego, w którym po kilkanaście godzin dziennie, z ciągłym narażeniem życia pracował, przenosząc się stale z miejsca na miejsce, — skończył się

w nocy 21 lutego 1900 r. aresztowaniem w Łodzi przy ul. Wschodniej 19, gdzie w prywatnym swym mieszkaniu miał Komendant urządzoną drukarnię i kończył właśnie nakład 50 N-ru Robotnika.

Po szczęśliwym uwolnieniu przez dr. Władysława Mazurkiewicza z Petersburskiego szpitala Mikołaja Cudotwórcy, — Piłsudski organizuje polski socjalizm, reprezentuje go na różnych zjazdach międzynarodowych, w końcu w epoce wojny rosyjsko-japońskiej tworzy Organizację bojową P. P. S. oraz szkołę bojową i prowadzi na terenie b. Królestwa Kongresowego bezprzykładną wprost walkę z caratem, — ścigany przez żandarmów, — myli stałe pogoń, dwoi się, troi, wyrasta z pod ziemi, to znów znika, — jest wszędzie, słycać Go na każdym miejscu, a schwycić nie sposób.

To już nie męczennik, co, spełniwszy czyn obywatelski, gotów zginać, ale wódz — strategik, nieustraszony przytem bojownik, znakomity organizator i „wściekły ryzykant”, ale zarazem o „bajecznej szczęśliwej ręce”, bo mimo wszystko nie mogą Mu rady dać wrogowie.

Ale i ten etap tytanicznych trudów Piłsudskiego nie doprowadził do celu. — Rewolucja upadła i terror jeszcze sroższy zapanował, zostało jednak

ogromne doświadczenie, które wskazało Komendantowi, że

zwyciężyć Rosję można tylko regularnym wojskiem, uzbrojonym i wyszkolonym.

Stąd płynie źródło trzeciego rozdziału pracy Piłsudskiego, — wiec Związek Walki czynnej — Strzelec — Drużyny Strzeleckie. Dawny konspirator - bojownik, rewolucyjny partyzant i najruchliwszy z organizatorów przekształca się powoli w Komendanta, rasowego oficera, wprowadzając samouka, ale umiającego wiedzę książkową geniuszem swego umysłu przetworzyć na podstawie zdobytych doświadczeń w ogromny zasób wiedzy praktycznej.

Wśród szczęśliwych już warunków rozwija się praca pod auspicjami Austrii, która czując zbliżający się konflikt z Rosją, zezwala na szkolenie Strzelców. Ruch przybiera imponujące rozmiary. Powstają Oddziały Strzelca na wszystkich ziemiach polskich, w skupieniach młodzieży akademickiej zagranicą, a nawet idea walki czynnej z Rosją przenika poza Ocean i w koloniach polskich w Ameryce szkolenie bojowe Strzelców raźnie postępuje naprzód.

I kto wie, czy w sierpniu 1914 roku nie mielibyśmy stu tysięcy ochotników, gdyby nie strumienie zimnej wody, jakie na rozpalone żądzą walki o wolność młodzieńcze głowy wylewali częstokroć sami rodzice, uwielbiający zapatrywania pewnych polityków polskich, bardzo ostrożnych, skłonnych raczej do walki piórem, niż orężem.

Na czele więc tylko najlepszych, najodważniejszych i oddanych sobie na śmierć i życie — ruszył Józef Piłsudski w bój, wskrzeszając najświet-

niejsze tradycje rycerstwa polskiego, całemu światu świadectwo dając, że myśl o wolności w narodzie polskim nie zamarta, że w żadne obce jarzmo Polacy zakuć się nie dadzą i póki ostatni z Polaków żyje, póty myśl o swobodzie nie zaniknie

Pomimo wszakże nieśmiertelnych walk pułków legionowych, nie było danem strudzonemu Brygadierowi i tego okresu swych dziejowych prac zamknąć zwycięstwem... Jeszcze jeden gmach, tak znośnie budowany, rozsypał się w gruzy... Magdeburg... Benjaminowo... Szczyplorna... Huszt...

Ale kiedy rysowały się mury Legionowej budowy, już Komendant nowy gmach Polskiej Organizacji Wojskowej wznosił i jej tradycje Legionów i dalszy ciąg prac, idąc w mroczne więzienie Magdeburgskie, przekazał.

Owoce nie dały na się długo czekać. W dniu 11 listopada 1913 r. zaczęła się nowa droga, z której do dziś dnia Wielki Wódz już nie schodzi, stwarzając obecnym systemem swych rządów podwalny pod nową ustawę konstytucyjną, umożliwiającą ugruntowanie na zawsze wielkiej, potężnej Rzeczypospolitej.

Czterdzieści lat tej nadludzkiej, syzyfowej, rozpaczliwej niekiedy, a zawsze ciągłej, żywej, przebogatej pracy dziś mijają.

Pół niemal wieku ustawicznego ruchu, walki, borykania się z trudnościami, a wszystko to tylko dla jednego wielkiego celu:

## Wolność i Niepodległość..

Im bardziej wszakże oddalamy się od czarnych lat niewoli, tem mniej chętnie wspominamy o tych wielkich ofiarach i trudach naszych Bohaterów, składanych w ofierze Ojczyźnie.

Szczęściem więc jest dla dzisiejszego i przyszłych pokoleń, że z kart tego pracowitego żywota nie potrzebuje uczyć się, jak cierpieć i jak umierać w walce o zrzućcie jarzma, boć wolność już mamy i nie tracimy jej nigdy.

Ale z tych dat, okresów, trudów, znojów i cierpień nauczyć się musimy, jak należy dobrze służyć Ojczyźnie, jak trzeba siebie codziennie na każdym kroku gubić, aby znaleźć się w całości zwartej i jednolitej, jaką jest Naród i służyć dla Niego.

Z kroniki życia Józefa Piłsudskiego, przepelnionej na każdej karcie twórczym czynem, młodzież polska zaczerpnąć musi dla siebie

idealny wzór, jak trzeba czynnie ukończyć swój Naród

Czyn w życiu Józefa Piłsudskiego to nurt bystrej rzeki górskiej, mknącej stale i żywo naprzód, mimo skały i głazy, walące się w jej krwiczne źródło. Czyny zaś twórcze dla dobra Ojczyzny przenikać musi ta nieugięta wola zwycięstwa, która do życia wskrzesił Państwo Polskie Józef Piłsudski. Bo do powstania niepodległej Polski potrzeba było nie tylko wojny światowej, nie tylko upadku trzech zaborczych potęg i zwycięstwa Koalicji, ale przede wszystkim potrzeba było tej żelaznej przepiętej woli jednego człowieka, który w największym powojennym chaosie, wśród burz i huraganów, wokół nas szalejących czerwonych rewolucji, — umiał swą silną dłoń schwycić ster nawy państwowej, aby ją na spokojne wprowadzić wody...

Dziś, gdy schylamy kornie nasze czoła przed Wielkim Wodzem i Wielkim Bohaterem, jedno tylko zrywa się z głębi serca pragnienie, aby ta czysta, święta idea czynnej miłości Ojczyzny, opromieniona hartowaną wolą zwycięstwa, której symbolem jest i pozostanie nazwisko Józef Piłsudski, — przeniknęła jaknajrychlej dusze wszystkich wolnych Polaków i porwała cały Naród do wspólnej pracy nad budową potężnej, mocarstwowej Polski.

DR. KAZ. OKSZA - STRZELCOWY,  
legionista 2 pułku ułanów L. P.



# KSIĘŻNICZKA CYGAŃSKA

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał JERZY BAK

64)

## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Józef Chudzik był bezrobotnym. Od dwóch godzin siedział bezczynnie przed dworcem kolejowym, gdy nagle podbiegł doń jego ukochany synek, Jaś, który pokazał mu znaleziony przed dworcem kwit bagażowy.

Na podstawie tego kwitu ojciec i syn odbierają walizkę, w której ku wielkiemu swemu przerażeniu znajdują między gazetami i szmatkami odrabana ręce mężczyzny oraz woreczek z pieniędzmi i kosztownościami.

W chwili, gdy Chudzik otwierał walizkę, ktoś zapukał do drzwi. Szybko wsunął walizkę pod łóżko i w tej chwili do pokoju wszedł policjant, a za nim jakiś pan z teczką oraz dozorca Owym panem był rejent Olski, który przyszedł mu oznajmić, że według przedśmiertnych zeznań niejakiej Klementyny Wiórczyńskiej, zamieszkałej przy ul. Słaskiej 12, jest on jedynym i właściwym synem hrabiego o nieznanem nazwisku, albowiem Wiórczyńska zmarła przed wypowiedzeniem tego nazwiska.

Od sąsiadek Wiórczyńskiej Chudzik dowiedział się, że ongiś służyła ona jako piastunka u pewnej hrabiny, a ostatnio prowadziła tajemniczy żywot. Odwiedzała ją pewna elegancka dama o niezwykłej urodzie, którą wszyscy nazywali „Księżniczką Cygańską” i która przyjeżdżała cytrynową limuzyną. Chudzik ujrzał ją pewnego razu na ulicy i uczyniła ona na nim niezwykle wrażenie.

Jeszcze tego samego dnia Chudzik postanowił pozbyć się nieszczęsnej walizki za miastem, lecz przeszkodziła mu w tym pewna chłopka. Wobec tego rzucił walizkę do stawu. Następnego dnia dowiaduje się z gazet, że policja oprócz walizki w stawie odnalazła drugą taką samą walizkę, zawierającą drugą rękę bestialsko zamordowanej ofiary.

Oprócz owej chłopki widział Chudzik z walizką zawodowy rzeźmieszek, Władysław Pakuła, który grozi Jasiowi, że odda go wraz z ojcem pod sąd, jeżeli nie wystąpi się o 100 złotych dla niego. Jaś dobiera sobie do pomocy swego kolegę, silacza Felka, i razem szpiegują Pakuła. Za miastem dochodzi do walki między Pakuła a jednym z jego karmratów, przyczem Pakuła pchnięciem noża zabija swego rywala.

Naręczona Chudzika jest służąca adwokata Głowniewskiego, mieszkającego w tym samym domu, zgrabna, młoda dziewczyna, której na imię Stefcia.

Głowniewski zainteresował się losem Chudzika, a gdy Jaś opowiedział mu w wielkiej tajemnicy o odkryciu dokonaniem w walizce, adwokat Głowniewski z niewiadomych przyczyn padł zemdoni na podłogę.

Jaś, obawiając się w dalszym ciągu zdrady ze strony Pakuły, szpieguje go w nocy. Okazało się, że Pakuła przeprowadza jakies konszachty z przyjacielem Księżniczki, Karolem Zawidzkim, który polecił mu, aby zdenuncjował Chudzika, lecz Pakuła, obawiając się zemsty Jasia, nie chce się podjąć tej misji. Wobec tego Zawidzki zwraca się do Księżniczki, przez którą niejeden mężczyzna odebrał sobie już życie, aby nawiązała znajomość z Chudzikiem i skłoniła go do popełnienia samobójstwa.

Księżniczka, chcąc wzbudzić zazdrość w Zawidzkim, stara się usidlić Chudzika.

Pewnego dnia powracającego od Księżniczki Chudzika aresztują dwaj wywiadowcy.

W Urzędzie Śledczym Chudzik dowiaduje się ku swemu wielkiemu przerażeniu od nadkomisarza Belzy, że jest posadzony o zamordowanie hrabiego Kazimierza Burskiego, jego rzekomego ojca.

Podczas rozprawy sądowej jakiś tajemniczy „Garbusek” podaje się anonimowo jako sprawca zamordowania hr. Burskiego. Mimo energicznych poszukiwań nadkomisarza Belzy nie udało się pochwytać tajemniczego Garbuska, ani też stwierdzić kim on jest w rzeczywistości. Chudzik zostaje uniewinniony.

Garbusek dowiaduje się w melinie od Pakuły, że Zawidzki jest synem hrabiego i nazywa się właściwie Włodzimierz Strzyga-Toporski.

Pakuła z dwoma swymi kompanami wybrał się na „robotę” do pałacu przemysłowca Kiefera.

Podczas tej roboty zostaje schwytyany. Za cenę uzyskanej wolności Pakuła zgadza się zdradzić Garbuska i wciągnąć go do zasadzki.

Księżniczka opuszcza Zawidzkiego i wychodzi zamaż za Kiefera.

Po ślubie księżniczka nawiązuje romans z młodym malarzem Henrykiem Miłoszem, który zaprasza ją gorąco do swej pracowni. Księżniczka odmawia mu kategorycznie. Następnego dnia księżniczka spotkała na ulicy Chudzika i zaprosiła go do swego auta.

Chudzik nie dał sobie dwa razy tego powtórzyć. Usiadł przy niej. Auto ruszyło. Przyjrzał się uważnie tej, o której marzył, chodząc po ulicy... Jana wtuliła głowę w szeroki puszysty kołnierz płaszcza sute przybranego futrem.

— Pani... pani jest znowu przy mnie... — szeptał.

— Stęsknił się pan za mną bardzo?... — O, tak... Gdy dowiedziałem się, że wyszła pani zamaż, zdawało mi się, że oszaleję.

— Tak bardzo pan mnie kocha?... — Nie wiem. Wiem tylko, że coraz trudniej żyć mi bez pani...

Dotknął miękkiego futra na mankietach, lecz ona cofnęła swą rękę.

— Dlaczego pani zatrula mnie jadem swej miłości?... — rzekł nagle z wyrzutem w głosie. — Przez panią ztraciłem zupełnie wolę... Jestem jak lachman... Niezdolny do niczego... Myślę tylko o pani, wszędzie widzę tylko panią. Nie mogę wstać się do żadnej pracy... Najchętniej leżałbym cały dzień gdziekolwiek, marząc o pani cudnych oczach, o pani melodyjnym głosie i o tych pachnących, granatowych włosach... Doszło już do tego, że ja, Józef Chudzik, zaczynam pisać wiersze na pani cześć...

— Ho, ho!... To ciekawe! — roześmiała się Jana.

— A najbardziej matrwii mnie to, że pani to wszystko traktuje jako żart...

— A czy miłość jest tragedią?...

— Dla mnie tak...

— Pan żartuje, panie Józefie... Dlaczego miłość miałaby być dla pana tragedią?...

— Pani jeszcze o to pyta?... Jest pani naprawdę mało domyślna... Ciekaw jestem jak pani nazwałaby swą miłość, kochając się w żonatym mężczyźnie...

— Żonaci mężczyźni wogóle nie istnieją dla mnie...

— W takim razie jest pani szczęśliwa, jeżeli może pani wydawać swym uczuciom tak kategoryczne rozkazy... I ja chciałbym umieć tak rozkazywać sercu: „Zameżnych kobiet nie kochaj!... Tę zostaw!... Z tamtą nie zaczynaj!... Niestety, tego nie umiem...”

— Pan jest dowcipny, panie Józefie... — roześmiała się księżniczka jeszcze głośniej. — Pan mnie życzyna naprawdę bawić...

— O to właśnie chodzi... Ja panią tylko bawię nic więcej... A czasem, gdy mnie potrafisz pani zabawić, każe mnie pani wyrzucić za drzwi, jak złamaną lalkę... To jest bardzo brzydka zabawka, księżniczko...

— Widzę, że pan przechodzi na poważny ton... O co panu właściwie chodzi?...

— Dlaczego poślubiła pani tego... przemysłowca?...

— A co miałam uczynić?... Muszę przecie pomyśleć o mojej przyszłości... A co byłoby, gdybym nie wyszła zamaż?... Ożeniłby się pan ze mną?...

— Kto wie?...

Jana wybuchnęła nagle głośnym śmiechem Chudzik spuścił wstydliwie oczy...

Teraz dopiero zrozumiał jak bardzo stawał się śmieszny ze swą narzucającą się miłością... Jak mógł pomyśleć o tym, że zostanie kiedykolwiek małżonkiem księżniczki Marii-Teresy-Liljany Solowereckiej?... On, Józef Chudzik, lokator nędznego poddasza, bezrobotny, człowiek bez wykształcenia, bez oglądy towarzyskiej — małżonkiem najpiękniejszej księżniczki, o której względy walczy hrabiowie, baronowie i najwięksi potentaci finansowi... Czy to nie śmieszne?...

— Niech pani przestanie... — mruknął rozdrażniony — Ja wiem, że palnąłem głupstwo... Proszę zatrzymać auto, wysiadam...

— Dlaczego pan chce uciec?... Pan naprawdę niemożliwy... Chciałam z panem pomówić po przyjacielsku, a pan...

— Nie byłem i nie jestem pani przyjacielem...

— Cóż to?... Gniewa się pan na mnie?...

— Nie i tak... Sam nie wiem... Nie chciałbym pani więcej widzieć...

— Mówi pan to szczerze?... Przed chwilą zapewniał mnie pan, że trudno panu żyć bezemnie...

— Tak... To było przed chwilą... Teraz już jestem wyleczony z... miłości... — A... gdybym pana poprosiła, żeby pan został? — Chudzik spojrzął na jej wilgotne, nawpół rozchylone usta.

— Powiedz mi jeszcze raz, że mnie kochasz... — szepnęła, przysuwając się doń bliżej.

Chudzik patrzył przed siebie tępym wzrokiem.

— Nie, teraz tego nie powiem... Zresztą, powiedziałem już... Wyleczyła mnie pani swym uśmiechem z tej niedorzecznej miłości...

Oczy księżniczki zapłonęły nienawiścią...

— Przestał mnie pan kochać?... — zapytała sycząc głosem.

— Tak... Proszę zatrzymać auto... Chcę wysiąść... — Jana dała znak szoferowi. Auto przystało.

Chudzik ucałował rękę księżniczki i rzekł:

— Może wkrótce zobaczymy się znowu, ale w innych warunkach... Przedstawię się pani jako hrabia Strzyga-Toporski... Wtedy przestanie się pani śmiać...

Jana chciała mu coś odpowiedzieć, ale Chudzika już nie było. Trzasnęła drzwiczkami i oddalił się szybko.

Księżniczka zacięła ust. Z oczu jej buchały iskry bezsilnego gniewu.

Wyciągnęła z podłużnej torebki papierosa i zapalając go, rzekła do szofera:

— Do hotelu „Majestic”!...

— Tak... To było przed chwilą... Teraz już jestem wyleczony z... miłości...

— A... gdybym pana poprosiła, żeby pan został? — Chudzik spojrzął na jej wilgotne, nawpół rozchylone usta.

— Powiedz mi jeszcze raz, że mnie kochasz... — szepnęła, przysuwając się doń bliżej.

Chudzik patrzył przed siebie tępym wzrokiem.

— Nie, teraz tego nie powiem... Zresztą, powiedziałem już... Wyleczyła mnie pani swym uśmiechem z tej niedorzecznej miłości...

Oczy księżniczki zapłonęły nienawiścią...

— Przestał mnie pan kochać?... — zapytała sycząc głosem.

— Tak... Proszę zatrzymać auto... Chcę wysiąść... — Jana dała znak szoferowi. Auto przystało.

Chudzik ucałował rękę księżniczki i rzekł:

— Może wkrótce zobaczymy się znowu, ale w innych warunkach... Przedstawię się pani jako hrabia Strzyga-Toporski... Wtedy przestanie się pani śmiać...

Jana chciała mu coś odpowiedzieć, ale Chudzika już nie było. Trzasnęła drzwiczkami i oddalił się szybko.

Księżniczka zacięła ust. Z oczu jej buchały iskry bezsilnego gniewu.

Wyciągnęła z podłużnej torebki papierosa i zapalając go, rzekła do szofera:

— Do hotelu „Majestic”!...

## Rozdział pięćdziesiąty szósty

### Pierwsza sprzeczka.

Wpadła do pokoju hotelowego jak bomba. Zawidzki siedział w fotelu, przeglądając gazety. Ujrawszy ją, zerwał się z fotelu.

— A jednak wróciłaś do mnie! — zawołał.

— Dureń!... A właśnie, że wcale nie wróciłam!... Wstałam tylko na chwilę!

— Ściągnęła rękawiczki i uniosła wóalkę.

— Pięknie wyglądasz, jak zwykle... — rzekł Zawidzki, przyglądając się jej z uśmiechem — Łatwo ci przyszło rozstanie się ze mną?...

— Nie uroniłam ani jednej łzy, możesz być pewny... Ale to nie znaczy, że u tego tłuszciocha jest mi dobrze...

Rozsiadła się wygodnie w fotelu, przechylając ręce poza poręcz.

— Więc dlaczego wyszłaś za niego zamaż?...

— Bo muszę mieć pieniądze... Gdybyś był nieco sprytniejszy i nie dał się tak łatwo wystrychnąć na dudka, zostałabym przy tobie...

— Wróć dla mnie dawne czasy, bądź spokojna... A dlaczego ci źle z twoim „tłuszcioskiem”?...

— Przedewszystkiem jest diablenie zazdrosny... Nie pozwala mi nosa poza dom wysunąć! Głupi!... Przypuszcza, że uda mu się powstrzymać mnie od zdrady!... Wie o każdej mojej wizycie na mieście... Nie pozwala mi nawet myśleć o innym mężczyźnie... Ale czy można na rozkaz uciszyć burzę lub spieniony ocean?...

— Nie, na to również nie mogę się zgodzić...

— Czy nigdy już do mnie nie wrócisz?...

— Tego nie powiedziałam... Wiesz, że żyję bez planu. Z dnia na dzień... Kto wie co mnie czeka jutro?... Wierzę w swą szczęśliwą gwiazdę... Wierzę, że zawsze będę piękna i młoda... To moje największe bogactwo...

— A jednak wyszłaś za maż za starego „tłuszciocha”, jak go sama nazywaś?...

— Nie sądzisz chyba, że wyszłam za niego zamaż z wielkiej miłości... Nie powiem nawet abym go nie lubiła... Prosto jest mi obojętny... Toleruję go, go przestawałby mi dawać na stroje, na auto, na wszystkie moje niezbędne wydatki...

— Czy Kiefer jest człowiekiem zupełnie zdrowym?...

Pytanie to padło zniemacka... Jana przeraziła się.

— Cóż miało znaczyć to dziwaczne pytanie?...

— Ano nic... Pytałem tylko, czy Kiefer jest zupełnie zdrowym człowiekiem... Czy nie ma przypadkiem dolegliwości serca... A może cierpi na astmę?...

Jana uśmiechnęła się.

— Rozumiem do czego zmierzasz... — odparła. — Myślisz już o tem co be-

— Tak... Proszę zatrzymać auto... Chcę wysiąść... — Jana dała znak szoferowi. Auto przystało.

Chudzik ucałował rękę księżniczki i rzekł:

— Może wkrótce zobaczymy się znowu, ale w innych warunkach... Przedstawię się pani jako hrabia Strzyga-Toporski... Wtedy przestanie się pani śmiać...

Jana chciała mu coś odpowiedzieć, ale Chudzika już nie było. Trzasnęła drzwiczkami i oddalił się szybko.

Księżniczka zacięła ust. Z oczu jej buchały iskry bezsilnego gniewu.

Wyciągnęła z podłużnej torebki papierosa i zapalając go, rzekła do szofera:

— Do hotelu „Majestic”!...

— Tak... Proszę zatrzymać auto... Chcę wysiąść... — Jana dała znak szoferowi. Auto przystało.

Chudzik ucałował rękę księżniczki i rzekł:

— Może wkrótce zobaczymy się znowu, ale w innych warunkach... Przedstawię się pani jako hrabia Strzyga-Toporski... Wtedy przestanie się pani śmiać...

Jana chciała mu coś odpowiedzieć, ale Chudzika już nie było. Trzasnęła drzwiczkami i oddalił się szybko.

Księżniczka zacięła ust. Z oczu jej buchały iskry bezsilnego gniewu.

Wyciągnęła z podłużnej torebki papierosa i zapalając go, rzekła do szofera:

— Do hotelu „Majestic”!...

— Tak... Proszę zatrzymać auto... Chcę wysiąść... — Jana dała znak szoferowi. Auto przystało.

Chudzik ucałował rękę księżniczki i rzekł:

— Może wkrótce zobaczymy się znowu, ale w innych warunkach... Przedstawię się pani jako hrabia Strzyga-Toporski... Wtedy przestanie się pani śmiać...

Jana chciała mu coś odpowiedzieć, ale Chudzika już nie było. Trzasnęła drzwiczkami i oddalił się szybko.

Księżniczka zacięła ust. Z oczu jej buchały iskry bezsilnego gniewu.

Wyciągnęła z podłużnej torebki papierosa i zapalając go, rzekła do szofera:

— Do hotelu „Majestic”!...

— Tak... Proszę zatrzymać auto... Chcę wysiąść... — Jana dała znak szoferowi. Auto przystało.

Chudzik ucałował rękę księżniczki i rzekł:

— Może wkrótce zobaczymy się znowu, ale w innych warunkach... Przedstawię się pani jako hrabia Strzyga-Toporski... Wtedy przestanie się pani śmiać...

Jana chciała mu coś odpowiedzieć, ale Chudzika już nie było. Trzasnęła drzwiczkami i oddalił się szybko.

Księżniczka zacięła ust. Z oczu jej buchały iskry bezsilnego gniewu.

Wyciągnęła z podłużnej torebki papierosa i zapalając go, rzekła do szofera:

— Do hotelu „Majestic”!...

— Tak... Proszę zatrzymać auto... Chcę wysiąść... — Jana dała znak szoferowi. Auto przystało.

Chudzik ucałował rękę księżniczki i rzekł:

— Może wkrótce zobaczymy się znowu, ale w innych warunkach... Przedstawię się pani jako hrabia Strzyga-Toporski... Wtedy przestanie się pani śmiać...

Jana chciała mu coś odpowiedzieć, ale Chudzika już nie było. Trzasnęła drzwiczkami i oddalił się szybko.

Księżniczka zacięła ust. Z oczu jej buchały iskry bezsilnego gniewu.

Wyciągnęła z podłużnej torebki papierosa i zapalając go, rzekła do szofera:

— Do hotelu „Majestic”!...

— Tak... Proszę zatrzymać auto... Chcę wysiąść... — Jana dała znak szoferowi. Auto przystało.

Chudzik ucałował rękę księżniczki i rzekł:

— Może wkrótce zobaczymy się znowu, ale w innych warunkach... Przedstawię się pani jako hrabia Strzyga-Toporski... Wtedy przestanie się pani śmiać...

Jana chciała mu coś odpowiedzieć, ale Chudzika już nie było. Trzasnęła drzwiczkami i oddalił się szybko.

Księżniczka zacięła ust. Z oczu jej buchały iskry bezsilnego gniewu.

Wyciągnęła z podłużnej torebki papierosa i zapalając go, rzekła do szofera:

— Do hotelu „Majestic”!...

(Dalszy ciąg jutro).



# Działalność Y. M. C. A. w Krakowie

## Praca społeczno-wychowawcza. — Opieka nad dziećmi ulicy. — Ruch obozowy

Kraków, 11 listopada.

Onegdaj zamieściliśmy w „Expresie” wiadomość o odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci amerykańskiego obywatela ś. p. Sereno Fenna, fundatora gmachu Polskiej YMCA w Krakowie. W związku z tem współpracownikowi naszego Pisma udzielono interesującej wiadomości, dotyczącej działalności Ogniska Krakowskiego Polskiej YMCA, zwanej popularnie „Imką”.

YMCA przybyła do Polski w r. 1919 wraz z armją gen. Hallera. W roku 1924 przybył do Polski dr. J. R. Mott, ówczesny dyrektor generalny YMCA w Ameryce, którego staraniem Kraków zawdzięcza posiadanie pierwszego gmachu YMCA w Polsce, wzniesionego kosztem 150 tysięcy dolarów, ofiarowanych przez ś. p. Sereno Fenna.

Roboty wstępne około budowy rozpoczęto w r. 1925, gmach zaś oddano do użytku w październiku 1926 r. Od dwóch lat Ognisko Krakowskie znajduje się pod polskim kierownictwem.

YMCA jest organizacją, na którą należy zwrócić szczególną uwagę. Stara się ona stworzyć typ obywatela, gotowego oddać Państwu swe największe wartości.

A jak przedstawia się działalność „IMKI” w Krakowie?

W październiku b. r. Ognisko Krakowskie liczyło 1.226 członków, w tem 219 chłopców. Ogniskiem kieruje Zarząd, złożony z 24 osób z presem drem Tadeuszem Dyboskim na czele. Osobną część gmachu Imki przy ul. Krowoderskiej przeznaczona jest wyłącznie do użytku młodzieży uczącej się i pracującej. Młodzież może tam spędzać cały czas na milej i godziwej rozrywce. Prowadzona jest tam również praca społeczno-wychowawcza, celem przygotowania młodzieży do samo-

dzielnego, późniejszego życia w społeczeństwie.

Obecną kartę działalności Imki tworzy wychowanie t. zw. „dzieci ulicy”. Zarząd Imki przysparza 40-u takich chłopców. Wynajęto dla nich świetlicę, dano im odzież, obuwie i regularne posiłki, a potem zaczęto ich uczyć i urabiać pod względem moralno-etycznym, by stali się pożytecznymi członkami społeczeństwa.

Dalszemi polami wydatnej działalności Imki krakowskiej są: praca oświatowa (kursy języków obcych, od-

czyty, czytelnia i biblioteka), życie klubowe i towarzyskie, mieszkania dla żyjących samotnie, poradnia lekarska, wychowanie fizyczne i t. d.

Na zakończenie tego opisu chlubnej pracy Polskiej Imki w Krakowie trzeba dodać, że Imka jest jeszcze pionierką ruchu obozowego w Polsce. Letni jej obóz dla młodzieży, „Beskid” koło Mszany Dolnej, jest po dziś dzień jednym z najlepiej urządzonych i prowadzonych. Również wakacje zimowe są wykorzystywane na urządzenie obozów narciarskich dla młodzieży. A. T.

## MANIFESTACJA HITLEROWSKA W BYTOMIU

### Prowokacyjne wystąpienia przed konsulem polskim

Katowice, 11 listopada.

Donoszą z Bytomia, że wczoraj o godz. 6 wieczorem przeszedł ulicami miasta obrzymi pochód manifestacyjny w związku z akcją przedwyborczą. Pochód liczył około 3.000 osób. Na czele szła orkiestra hitlerowska oraz w większej ilości umundurowani hitlerowcy.

Gdy pochód przechodził obok polskiego urzędu celnego, z tłumu padły okrzyki „Nieder mit Polen” i inne. W ostatnich dniach wogóle zanotowano w Bytomiu zwiększenie się agitacji oraz wzmożony ruch antypolski. W zwią-

ku z akcją przedwyborczą na gmachu dworca umieszczono obrzymiej wielkości lampę w formie swastyki.

Sfery polskie na Śląsku Opolskim są mocno zaniepokojone zastraszającym terorem, stosowanym przez hitlerowców wobec polaków. Teror ten dał się już odczuć w czasie wyborów ostatnich. Rezultatem stosowanego teroru było znaczne zmniejszenie się liczby głosujących polaków. Nie ulega wątpliwości, że akcja hitlerowska przyczyni się obecnie do zmniejszenia liczby głosów polskich do minimum.

### ZWIEDZANIE SŁYNNYCH ZABYTKÓW.

Dziś, w niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się 57 wycieczka naukowa, pod kier. dra J. Dobrzyckiego. W programie zwiedzanie kościoła OO. Reformatorów, cennych jego pamiątek, słynnych podziemi z zwłokami zakonników oraz zwiedzanie ważniejszych zabytków przy ulicy Sławkowskiej wraz z nastrojowymi piwnicami Robackiego.

Zbiórka o godz. 14.15 przed kościołem OO. Reformatorów.

### Z TEATRU M. Im. J. SŁOWACKIEGO.

Dziś, w niedzielę, popołudniu o godz. 3-ej po raz 9-ty opowieść sceniczną J. Żuławskiego — „Eros i Psyche” z Dyr. Juliuszem Osterwą, Hanką Ordonówną i T. Burnatowiczem.

### TEATR „BAGATELA”

Z okazji 15-letniej rocznicy Odzyskania Niepodległości, w dniu 12 bm. o godz. 4 pop. i 7.30 wieczór w teatrze „Bagatela” odbędzie się przedstawienie teatru Szkolnego „Obrona Lwowa — Rok 1918”.

## P. Prezydent Rzplitej udaje się do Wisły

Katowice, 11 listopada.

W niedzielę o godz. 6.20 wieczorem przejeżdżać będzie przez Katowice Prezydent Rzplitej prof. Mościcki. Prezydentowi towarzyszyć będą członkowie rządu i zaproszeni goście, którzy udadzą się do Wisły, gdzie odbędzie się połowanie. Oficjalne powitanie dostojnego gościa nastąpi w Cieszynie.

## Tragiczny wypadek w kopalni pod Chrzanowem

Chrzanów, 11 listopada.

W kopalni „Artur I” pod Chrzanowem wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. W czasie pracy oberwał się strop węglowy, który zasypał pracującego na tym odcinku górnik Antoniego Paliwodę z Płok. Nieszczęśliwego wydobyto po dłuższych poszukiwaniach, jednak nie dawał on już żadnych oznak życia.

## Ciągnięcie loterii strzeleckiej

Kraków, 11 listopada.

Termin ciągnięcia loterii strzeleckiej z powodu wzrastającego stale powodzenia został odroczonej na trzy dni do środy 15 bm. Pozostałe losy są do nabycia w firmach wymienionych przez afisze. Losowanie fantów nastąpi w czwartek, 16 bm. w lokalu zarządu okręgowego związku strzeleckiego o godz. 7.30 w.

## Polskie żyto do Ameryki

Gdynia, 11 listopada.

W tych dniach zawiął do portu gdyńskiego amerykański motorowiec „Sylwera” o pojemności 4535 t. r. b., celem zabrania z Polski do Stanów Zjednoczonych 7200 ton żyta.

## WOLNA TRYBUNA.

# Czy bólu sponiewieranych serc kobiecych

„Zrozapczona” w Białej-Bielsku. Droga Panno Olgo, dziwnym zbiegiem okoliczności list Pani dostałam prawie jednocześnie z listem pani Hanka z Krakowa. Oba listy są do siebie bardzo podobne. Obydwa pisane są łzami i bólem sponiewieranych kobiecych serc. Dwie kobiety skarżą się na dwóch młodych, lekkomyślnych chłopców o to, że wznęciwszy w ich sercach żar miłości i burzę uczucia, w najkrytyczniejszym momencie, po latach poświęcenia, odwrócili się aby iść własną drogą.

Nie chcę stawać w obronie lekkoduchów. Ale czy wina ich naprawdę jest tak wielka? Może w chwili zaklęć miłosnych i obietnic „wiecznego kochania” czuli tak naprawdę? Przecież zdarza się dość często, że czuje się do kogoś jakąś niewytłumaczoną sympatię, która po pewnym czasie nagle zniknie. I potem dziwny się sobie sami, myśląc: „Jak mógłmi się kiedyś podobać ten człowiek? Dlaczego nie widziałam w nim dawniej wszystkich jego wad?” Przypadki takie są częste i zdarzać się mogą zarówno kobietom jak i mężczyznom. Kto za nie ponosi winę? Nikt. Z drugiej strony, po każdym takim wypadku jest ktoś, jedna ze stron, która skrycie zrasza łzami poduszkę, szepcząc przez łzy: „Podły, podła!... Dlaczego to uczynił?..” Czy łzami można wskrzesić zmarłe uczucie? Nie. Można wywołać tylko litość.

Czy chciałaby Pani, droga Pani Olgo, żeby się nad Panią litowano? Żeby czule słowa pozbawione były treści, a spojrzenia — duszy? Chyba — nie! To nie dałoby Pani szczęścia. I dlatego niech Pani postara się zapomnieć. Niech Pani zdusi swój ból.

W dniu 9 b. m. odpowiedziałam na łamach „Wolnej Trybuny” na list „Samotnej Hanka”. List Jej był bliźniaczko podobny do listu Pani, z tą jednak różnicą, że znajomy Jej postąpił względem Niej nieuczciwie, wyzyskując Jej wiel-

ką miłość i naiwność. Na list odpowiedziałam. Na list Pani musiałabym odpowiedzieć tak sm. „Samotna Hanka” mieszka niedaleko Pani — w Krakowie. Jest tak samo nieszczęśliwa, tak samo złamana bólem i tak bardzo samotna. Ból Jej może odczuć i zrozumieć tylko kobieta, która w życiu przeszła przez takie samo piekło udreki. Wasze cierpienia są do siebie bliźniaczko podobne. Wam obydwum, biednym młodym kobietom ze zbolałymi serduszkami, przyda się przyjazna dusza. Chciałabym abyście obydwie, związane wspólną dolą, zbliżyły się do siebie i nawiązały kontakt przyjaźni. Obydwu sprawi to ulgę. Niestety „Samotna Hanka” nie podała mi swego adresu w Krakowie. Jeżeli jednak przeczyta dzisiejszą odpowiedź, może napisze do „Wolnej Trybuny” prosząc o adres Pani. Zechce mi Pani odpisać czy można udzielić

„Samotnej Hance” Pani adresu?

Stały Czytelnik w Chełmku. Popęd do płci odmiennej jest naturalny każdemu zdrowemu i normalnemu człowiekowi. Nie powinien się Pan zatem dziwić, że i u Pana on występuje. Pisze Pan, że nie jest Pan już młodym, a mimo to wdzięk kobiecy robi na Panu wielkie wrażenie. „Lubi Pan pocałunki, będąc jednak z natury wstydlivy, nie ma Pan odwagi pocałować żadnej kobiety.” Nie wiem czemu chciałby Pan całować wszystkie naraz. Nie każdy człowiek urodził się don Juanem, uwodzicielem dla sportu. Niech Pan zwróci swój afekt w stronę jednej, przystojnej i statecznej kobiety i niech ją Pan pojmie za żonę. Regularny tryb życia, własne ognisko domowe i przyjazna dusza, wpłyną na Pana dodatnio i wyleczą Pana z jakichś nieokreślonych bliżej tęsknot i marzeń.

## Król ananasów zrobił karierę

### Z niedoświadczonego chłopca — finansowy potentat

(z) Na Oceanie Spokojnym leży mała wysepka, stanowiąca własność „króla ananasów”, Jamesa Dolla. Wypę tę, noszącą nazwę Lanay James Doll, a będącą jedną z grupy ośmiu wysp Hawajskich, James Doll nabył od rządu amerykańskiego za kwotę 3 milionów dolarów.

Kariera króla ananasów jest typowo amerykańską. Jako młody chłopiec znalazł się przypadkowo na wyspach Hawajskich, gdzie uwagę jego zwróciły ananasy. James Doll zrobił wówczas z ananasów hawajskich pierwszorzędnym artykuł przemysłu eksportowego. Założył mianowicie fabrykę konserw ananasowych. Interes powiódł się. W 1903 r. już roczna produkcja wyniosła 1893 puszek konserw. Obecnie ilość takich zakładów Dolla produkują w ciągu

17 minut. Przechowywanie ananasów nie było jednak łatwe i Doll zmuszony był do przewyciężenia wielu trudności, w pierwszym rzędzie do uniezależnienia ananasów od wpływów atmosferycznych.

W 1928 roku przedsiębiorstwa Dolla przynosiły mu już 2 miliony dolarów rocznej dywidendy. Dzielne zużycie ananasów wynosi obecnie 276 wagonów. Konserwy ananasowe rozsyłane są na cały świat.

Cała ludność wysepki zatrudniona jest w zakładach króla ananasów. Nie ma tam bezrobocia i kryzysu. Powietrze przesiąknięte jest aromatem ananasów, a wieczne słońce złoci swymi ciepłymi promieniami śliczne, rozśmiane białe domki.

## Mięsożerne rośliny i ryby podmorskie

### i ryby pozbawione wzroku

Francuska ekspedycja naukowa, która wróciła w tych dniach z Madagaskaru, przywiozła wiele egzemplarzy nieznanych dotychczas okazów zwierzęcych.

Ciekawe i różnorodne okazy znaleziono w podziemnych, napełnionych wodą morską, grotach, których duża ilość znajduje się na południowym brzegu wyspy. — W grotach tych żyją ryby, pozbawione zupełnie organów wzroku. Kierują one swemi ruchami przy pomocy falowania wody, które wyczuwają niezwykle subtelnie i na dużą odległość. — Wystarczy, jeżeli mała rybka przepłynie w odległości 10 mtr. od niej, aby ta momentalnie wyczuła obecność rybki i rzuciła się na zdobycz.

Członkowie ekspedycji wykorzystali tę właściwość ślepych ryb i bez wysiłku złowili większą ilość okazów.

Nowością dla nauki było odkrycie roślin morskich, żywiących się robaczkami. Dotychczas znane były tylko „muchochłapki”, żyjące na powierzchni ziemi. Podwodne rośliny świecą w ciemnościach, przyciągając w ten sposób miljarady drobnych zwierzątek, zapomocą lepkiego soku, zatrzymują one zdobycz i zjadają ją.

Niektóre ryby, zamieszkujące te podziemne grotki posiadają organa świecące w gardle. Wystarczy, aby otworzyły pysk, a drobna zdobycz wpłynie sama, przyciągnięta zdradzieckim światłem.

## Państwo 190 narodowości

Według ostatnio opracowanej statystyki ludności na terenie Z. S. R. R., Rosję zamieszkuje 190 narodowości; nie brak wśród nich i takich, które, jak Ajnowie liczą tylko 32, lub jak Baci-jowie — 7 przedstawicieli. Przeszło 52 proc. ludności ZSRR stanowią Rosjanie, po nich następują Ukraińcy (około 22 proc.), dalej Białorusini (3 proc.). Żydeży w Rosji stanowią 1,5 proc. ludności, czyli 2 i pół miliona ludzi. Na dalekiej północy żyje według statystyki i rozsyłkowej 15.462 Samojedów, 1.600 Ostiaków, 24000 Jakutów i 38.000 Tunduzów.